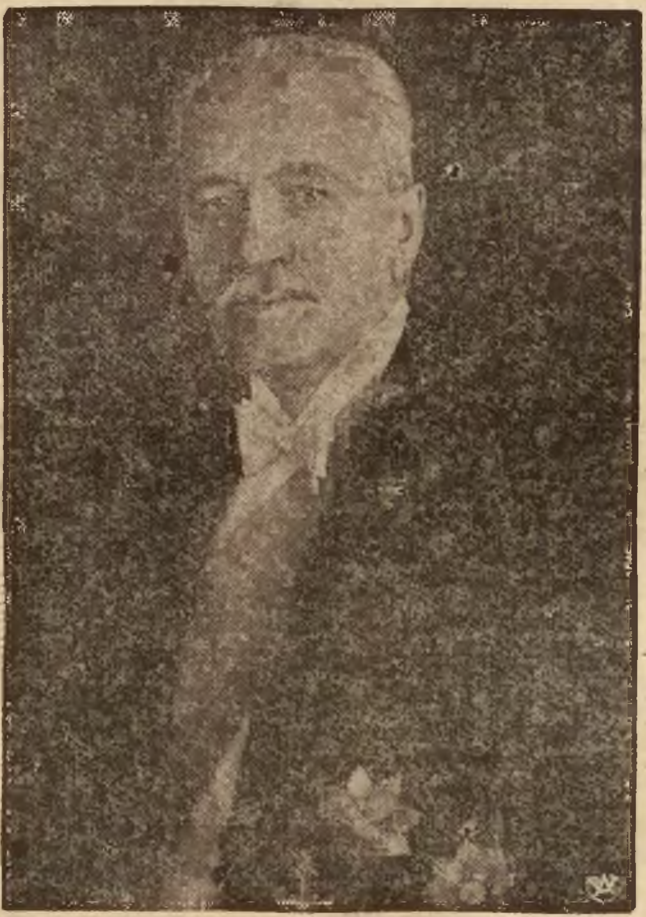
ROK XIV. Nr. 310 (4270) WILNO, czwartek 11 listopada 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński







Niepodległość jednoczy, nie dzieli

Nie pióro dyplomatów w Wersalu, ani łąska Ententy, tylko bagnety legionistów i wydarty okupantom rękami P. O. W. oręż niemiecki wypisały w księdze historii datę 11 listopada 1918 r.

„Dnia 6 sierpnia 1914 r. rzucono ziarno. Dnia 11 listopada 1918 r. ruń wzeszła. I od dnia tego rośnie Polska Nowa, Polska inna, niźli ta, nad którą zatrzaśnięto wieko niewoli".

Kto to napisał i gdzie?

Nie będziemy dziś cytowali żadnych nazwisk, oprócz jednego, żadnych indywidualnych zasług, bo...

Bo za dużo mieliśmy dawniej a mamy i dziś sporów o nazwiska o zasługi.

Czytajmy dalej! Mniejsza o to czyje słowa, skoro prawdziwe.

„O cóż szli walczyć ci, co szli walczyć. O wolność narodu? Tak. Ale naród — to jest wspólna wola, która działa dla wspólnych ukochań. Musi istnieć jakiś własny, wspólny, do innych niepodobny ideał życia i człowieka — a głęboka podświadoma potrzeba urzeczywistnienia tego ideału stanowi o prężności i mocy narodu. Ci, co w dniu 11 listopada szli ludem dobrowolnie zaciężnym pod rozkazy Piłsudskiego — szli nie tylko dla obrony swoich domostw, ale po stokroć więcej dla zdobycia owej nieznanej krainy, która była Polską ich marzeń, Polską ich ukochań.

I niechaj nikt nie kłamie — to nie sprawa demokracji, czy monarchii, nie sprawa reformy rolnej albo nietykalności własności prywatnej, ani zmienne co stulecie zagadnienia ustrojowe — były ową siłą, co dźwigała raz po raz ludzi do beznadziejnej walki. Było to coś głębszego — potrzeba oczyszczenia charakteru narodowego jak miecza — ze rdzy. Każdą zaletę ze rdzy wady z niej i na niej wyrosłej — wydobyć. Oczyścić bujność z warcholstwa, dobroć ze słabości, zdolność z niedbalstwa, impet z niewytrwałości, dumę z próżności, wytrzymałość z lenistwa. Inna Polska, na której zdobycie ruszał szary lud żołnierski 11 listopada 18 r., to miała być Polska zamieszkała przez innego człowieka. Człowieka uczciwego i silnego, prostego i mężnego, łagodnego i twardego. Prócz wojny o granice i wolność rozpoczynała się tak samo ważna, jeśli nie ważniejsza wojna o duszę narodu.

Stać nas dziś na to, by wstecz się obejrzeć i zdać sprawę z lat minionych. Lata te dały nam granice wytknięte i obronne, wzmocniły pokój, ugruntowały gospodarkę — zapewniły niezależność. Czy dały także i tamten triumf największy, czy zmieniły duszę narodu?

Walka nie jest skończona. Ale jest zaczęta. To, co nieśli w tornistrach, jako marzenie na pół dziecinne młodzi chłopcy, maszerujący szarymi ulicami Warszawy w listopadowym wietrze — to poprzez zmagania ciężkie przestało być marzeniem młodzieńczym. Stało się wielkim, szerokim prądem płynącym przez Polskę. Wolno i należy w dniu uroczystego obrachunku pominąć spory i waśnie. I wówczas powiedzieć trzeba, że prąd ten zagarnia stopniowo całą powierzchnię życia, że nie zatrzymuje się u murów politycznych fortec, że żłobi sobie drogę poprzez wszystkie zapory, że wydobywa całą Polskę z przeszłości ku przyszłości, ze słabości ku sile".

Prąd, który zgarnia stopniowo całą powierzchnię życiu, który wyprowadza ze słabości ku sile zatrze granice, które dawniejszą słabość utrzymywały.

Ten prąd wyszedł z Obozu, który terminologia polityczna przezwała Obozem Niepodległościowym, ale gdy spełni swe zadanie, nie ostanie się podział na Obóz Niepodległościowy i inne obozy, nie ostaną żadne podziały.

Taki jest cel ewolucji niepodległej Polski, taki sens dnia 11 listopada 1937 r. i dzisiejszej wspólnej manifestacji wojska i młodzieży. Taka przyszłość zbliża się ku nam.

Hołd wojska pamięci wielkiego Marszałka w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dziś w godzinach wieczornych wojsko złożyło w Belwederze hołd pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z frontu pałacu belwederskiego zwisają flagi o barwach narodowych

Ustawione po środku wejścia popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego tonie w powodzi wieńców i kwiatów, składanych przez dzień dzisiejszy w Belwederze.

Na specjalnie ustawionych ławkach zasiadła obok frontu pałacu delegacja weteranek i weteranów 1863 roku.

W oczekiwaniu na przybycie Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza, zgromadziła się na dziedzińcu belwederskim generalicja, korpus oficerski i delegacje warszawskich szkół podchorążych. Obok ustawił się szwadron honorowy szwoleżerów.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wchodzi na dziedziniec belwederski o godz. 20.20 Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz w otoczeniu generalicji. Zgromadzone oddziały salutują.

Marszałek zbliża się do pałacu belwederskiego, staje i wśród niezmiernej ciszy padają słowa Naczelnego Wodza:

„WZYWAM WSZYSTKICH TU OBECNYCH, BY W SKUPIENIU ODDALI HOŁD PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO".

Werble grają głucho...

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Marszałek bierze wieniec z białych i czerwonych róż ze wstęgą o barwach „Virtuti Militari" na której widnieje napis: „Józefowi Piłsudskiemu — polskie siły zbrojne" i składa go na stopniach pałacu.

Dwuminutowa chwila ciszy.

Po złożeniu hołdu Wielkiemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz opuszcza Belweder.

Pan Prezydent RP ofiarował 15.000 złotych na bezrobotnych

WARSZAWA, (PAT). — W związku z zaniechaniem w tym roku wieczorowego przyjęcia na zamku z okazji święta niepodległości 11 listopada, Pan Prezydent R. P. przeznaczył na pomoc zimową dla bezrobotnych 10.00 zł. do dyspozycji komitetu.

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent R. P. ofiarował z własnych funduszów zł. 5000 na pomoc zimową dla bezrobotnych do dyspozycji komitetu.

Hołd Kaszubów
Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj przybyła do Warszawy specjalnym pociągiem delegacja ludności kaszubskiej w liczbie 500 osób, która wręczyła P. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi dyplom obywatela honorowego m. Wejherowa oraz dary.

Prof. dr. J. Alexandrowicz — wicemin. ośw.

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent R. P. mianował dyr. departamentu prof. dr. Jerzego Alexandrowicza podsekretarzem stanu w Min. W. R. i O. P.

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Odznaczeni w dniu 11 listopada

Na dzień 11 listopada pozaw ymienionymi na str. 5-tej odznaczeni zostali przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Orderem Odrodzenia Polski:

Wielką Wstęgą za wybitne zasługi na polu pracy społecznej **ks. biskup Romuald Jałbrzykowski** metropolita wileński i Pani Marszałkowa **Aleksandra Piłsudska.**

Krzyż Komandorski z gwiazdą otrzymali: **dr. Stanisław hr. Badeni, ks. dr. Franciszek Barda** biskup, **ks. dr. Karol Franciszek Radoński** biskup, **Stefan Skierski,** superintendent kościoła ewang-ref., **ks. biskup Szlagowski,** prezes Najwyż. Tryb. **dr. Roman Moraczewski, Józef Lipski** ambasador polski w Berlinie, **Kajetan Dzierżykraj - Morawski** podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu. **dr. Edward Raczyński** ambasador w Londynie, **Mehoffer** prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Krzyż Komandorski otrzymali m. in **dr. Wł. Dziewulski** prof. zwycz. U. S. B., **prof. dr. Józef Patkowski** prorektor U. S. B., **dr. Bronisław Rydzewski** emer. prof. U. S. B., **Maria Rodziewiczówna.**

Krzyż Oficerski otrzymali: **ks. Adam Sawicki** kanclerz Kurii Metropolitalnej w Wilnie, **Zygmunt Wenda** płk. dyplomowany.

Krzyż Kawalerski otrzymali: **dr. Michał Brensztejn** bibliotekarz USB, **Witold Houwald** rolnik w Mejszagole, pow. wil.-trocki, ś. p. **Wacław Świętorzecki** rolnik z Jachimowszczyzny, **Wacław Studnicki** kierownik archiwum państwowego w Wilnie, **Ludwik Piegutkowski** radca Okręgowej Izby Kontroli w Wilnie.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymali m. innymi: **Kazimierz Okulicz** Dyrektor Biura Prasowego Prezydium Rady Ministrów (b. długoletni redaktor naczelny naszego pisma), **Leon Radziwiłł** z Nieświeża, **J. Paciorkowski** podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Poza tym Pan Prezydent podpisał zarządzenie nadające 2584 osobom odznaczenia niepodległości. Zarządzenie to zostanie ogłoszone w Monitorze Polskim w dniu 11 listopada.

Wojewoda Grażyński u Marszałka Śmigłego-Rydza

Wczoraj przybył do Warszawy wojewoda Grażyński i został przyjęty na dwugodzinnej audiencji przez Pana Marszałka Śmigłego Rydza.

W czasie audiencji była mowa o akcji konsolidacyjnej wśród młodzieży polskiej oraz o poczynaniach komisji porozumiewawczej organizacyj młodzieżowych.

Min. Spaak nie utworzył nowego rządu

BRUKSELA, (PAT). — Po audiencji u króla Spaak oświadczył, że król zwolnił go z misji tworzenia nowego gabinetu.

Wilno w przeddzień Święta Niepodległości

Hołd wojska pamięci swego Wodza

Wczoraj o godz. 17.30 jako w przeddzień święta państwowego, garnizon wileński złożył Hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie.

Na przeciwko cmentarzyka ustawiła się kompania honorowa z chorągwią, orkiestrą i werblistami, otoczona pochodniami. Na lewym skrzydle kompanii stanęły delegacje z dowódcami pułków oraz wszystkich oddziałów stacjonujących w Wilnie, na prawym — dowódcy wyższych jednostek.

Na znak komendanta garnizonu werbliści biją przez jedną minutę w werble, poczem orkiestra gra Hymn Narodowy i Marsz I Brygady.

Obecni dowódcy i delegacje wchodzą na cmentarzyk i zatrzymują się przed mauzoleum. W pozycji na baczność stoją przez jedną minutę. W tym samym czasie kompania honorowa prezentuje broń.

Po oddaniu hołdu nastąpiło wpisywanie się do księgi pamiątkowej, znajdującej się w muzeum pamiątek.

W uroczystości tej wzięli również udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i społeczeństwa.

O godz. 19 odbył się na pl. Orzeszkowej capstrzyk połączonych orkiestr wojskowych, które odegrały hymn narodowy, marsz I Brygada, marsz „Sulejówek", poczem poszczególne orkiestry przemaszerowały ulicami miasta.

Miasto w godzinach wieczornych zostało udekorowane flagami państwowymi i bogato iluminowane.

Program uroczystości dnia 11 b. m.

Dziś o godz. 8.45 zbiórka zorganizowanej młodzieży stowarzyszeń i organizacyj cywilnych na placu Marszałka J. Piłsudskiego.

O godz. 9.30 — przegląd wojska i organizacyj młodzieżowych z bronią i bez broni na placu Marszałka J. Piłsudskiego.

O godz. 10.00 — uroczysta msza św. polowa celebrowana przez J. E. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego.

O godz. 11.30 — defilada wojska, organizacyj P. W. i młodzieżowych przed trybuną na ul. Ofiarnej.

O godz. 13.00 — dekoracja zasłużonych w wielkiej sali konferencyjnej województwa.

O godz. 17—19 — koncerty orkiestr wojskowych na placach miasta Wilna: a) na skwerze między pl. Katedralnym i Urzędem Wojewódzkim, b) przed pałacem reprezentacyjnym R. P., c) na pl. Marszałka J. Piłsudskiego, d) na rynku Kalwaryjskim, e) na ul. Legionowej w pobliżu słupów.

O godz. 17.00—20.00 — akademie w świetlicach poszczególnych organizacyj.

Dziś odbędą się również nabożeństwa w świątyniach innych wyznań:

a) o godz. 8.00 — w cerkwi prawosławnej św. Trójcy;

b) o godz. 10.00 — w kościele ewangelickim;

c) o godz. 11.00 — w synagodze głównej.

*

Dziś, 11 bm. odbędzie się z okazji Święta Niepodległości uroczyste nabożeństwo w Kenesie Karaimskiej (Grodzka 6) o godz. 10.30. Nabożeństwo celebrowane będzie przez J. E. Hachana Szapszała.

Czystka wśród dygnitarzy na Białorusi Sowieckiej

MOSKWA, (PAT). — Przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Białorusi — Stakun został usunięty z zajmowanego stanowiska. O nominacji następcy Stakuna nic oficjalnego nie wiadomo.

Zaznaczyć należy, że Stakun stanowisko prezydenta Białorusi objął po Czerwiakowie, który przed paru miesiącami popełnił samobójstwo. Czerwiakow, jak wiadomo, pozostawał pod zarzutem utrzymywania stosunków z elementami wrogimi władzy sowieckiej m. in. z nacjonalistami białoruskimi.

MOSKWA, (PAT). — Według wiadomości ze źródeł nieoficjalnych, Żurawlow zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych Białorusi został usunięty z zajmowanego stanowiska. Udzielono również dymisji i komisarzowi oświaty Białorusi Woronczenko, który objął to stanowisko przed paru miesiącami, po aresztowaniu Diakowa, jako „wroga ludu". Następcą Woronczenki został Piworow, rdzenny Rosjanin.

Zmarł b. premier W. Brytanii Ramsay Macdonald



LONDYN, (PAT). — Cała prasa angielska poświęca obszerne kolumny Ramsayowi Macdonaldowi, którego zgon sprawił w Londynie głębokie wrażenie.

Wiadomość o jego nagłej śmierci wskutek ataku serca na pokładzie statku „Reine del Pacifico", nadeszła w depeszy radiowej, jaką towarzysząca mu w podróży najmłodsza córka Sheila nadesłała do Londynu swej starszej siostrze Izabeli. Depeszę tę otrzymano na krótko przed północą. Izabela Macdonald natychmiast telefonicznie powiadomiła przebywającego w Brukseli na konferencji chińsko-japońskiej brata swego Malcolma Macdonalda, ministra dominiów.

Powiadomiono też redakcje dzienników i wiadomość o nagłym zgonie trzykrotnego premiera W. Brytanii w mgnieniu oka obleciała cały Londyn. Wszystkie dzienniki bez różnicy odcieni politycznych wyrażają swój podziw dla Ramsaya Macdonalda. Gazety dają wyraz swemu uznaniu dla wielkiego, a tak skromnego, charakteru Macdonalda, który do ostatniej chwili pozostał marzycielem i idealistą wcielającym najlepsze cechy człowieka ludu.

Statek „Reine del Pacifico" znajduje się obecnie na Atlantyku i w poniedziałek zawinie do Bermudy, skąd zabalsamowane natychmiast na statku ciało Macdonalda odwiezione zostanie na innym statkp z powrotem do W. Brytanii.

Pogrzeb Macdonalda nastąpi zapewne w jego rodzinnym Lessiemcuth, małym porcie rybackim, do którego b. premier był nad wyraz przywiązany.

Urodził się 12 października 1866 r. w małej szkockiej wiosce rybackiej Lossiamouth. Rodzice jego byli bardzo ubodzy. Jako młody człowiek, Mac Donald udał się do Londynu, gdzie pierwsze lata spędził w ciężkiej walce o byt. Młody Mac Donald przez dłuższy czas pracował jako drobny urzędniczek w przedsiębiorstwach handlowych, poświęcając każdą wolną chwilę nauce. W końcu porzucił swą pracę w przedsiębiorstwach handlowych i został prywatnym sekretarzem radykalnego polityka Tomasza Lougha, u którego pracował 4 lata. Mac Donald wkrótce po przybyciu do Londynu, zbliżył się do Fabian Society stowarzyszenia założonego w 1884 r.

Właściwą karierę polityczną rozpoczął Mac Donald w r. 1900, kiedy został sekretarzem Stronnictwa Pracy. W r. 1906 został po raz pierwszy deputowanym z okręgu Leicester. Mandat ten zachował w ciągu lat 12. W r. 1911 Mac Donald opuścił Independent Labour Party, przystępując do stronnictwa labourzystów, i wkrótce został prezesem stronnictwa. Stanowisko to opuścił w r. 1914. W r. 1918 przepadł w wyborach w okręgu, gdzie dotychczas był stale wybierany. Dopiero w roku 1922 powraca do parlamentu, jako deputowany z hrabstwa Glamorgan i staje na czele grupy parlamentarnej Labour Party.

W r. 1923 po wyborach, które przyniosły zwycięstwo Labour Party, Mac Donald staje na czele rządu, przedstawiając 22 stycznia 1924 r. listę gabinetu robotniczego. Żywot pierwszego rządu Mac Donalda nie był długotrwały. Już w listopadzie 1924 r. po słynnej aferze listu Zinowiewa, Mac Donald zmuszony był do ustąpienia.

Poraz drugi Mac Donald objął władzę w r. 1929. Okres czasu od roku 1929 do 1931 był wyjątkowo ciężki. Rozpoczął się kryzys światowy, zachwiał się funt angielski, a sprawa Indyj stawała się coraz groźniejsza. Pomiędzy premierem a jego własnym stronnictwem zaczęły się zarysowywać poważne różnice, które zakończyły się przejściem Labour Party do wyraźnej opozycji.

W roku 1931 Mac Donald stworzył nowy rząd, znany pod nazwą rządu narodowego. Rząd Mac Donalda wystąpił w parlamencie z drakońskimi projektami w dziedzinie gospodarczej i finansowej. 20 września Anglia odstąpiła od parytetu złota, a 5 października Mac Donald postanowił rozpisać nowe wybory, które zakończyły się miażdżącym zwycięstwem konserwatystów. Mac Donald pozostawał na czele rządu do r. 1935, kiedy na czele gabinetu stanął Baldwin. Mac Donald pozostał jednakże w rządzie jako prezes tajnej rady. Podczas wyborów w listopadzie 1935 r. Mac Donald poniósł nieoczekiwaną a bardzo dotkliwą porażkę, otrzymując zaledwie 17.800 w okręgu wyborczym Seahan w Szkocji, podczas gdy jego przeciwnik otrzymał 38.000 głosów. Porażka ta bardzo boleśnie dotknęła Mac Donalda, który oświadczył, że energia jego jest już całkowicie wyczerpana.

Mac Donald w ciągu ostatnich lat ciężko chorował na oczy i dwukrotnie musiał poddać się operacji. W maju 1937 r. sędziwy mąż stanu ostatecznie wycofał się z życia politycznego.

W ubiegły piątek Mac Donald wraz ze swą młodszą córką wszedł na pokład statku „Reine del Pacifico" by wreszcie — jak oświadczył żegnającym go dziennikarzom — po raz pierwszy w życiu odpocząć.

Sąd Apelacyjny zaostrzył wyrok Sądu Okręgowego w stosunku do towarzyszów Doboszyńskiego

KRAKÓW, (PAT). — W dniu wczorajszym o godz. 10.30 Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie uczestników akcji dywersyjnej w Myślenicach.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji uwzględniając tylko apelację prokuratora co do winy oskarżonego Piotra Tylca, któremu wymierzył karę 10 miesięcy więzienia. Dalej uwzględnił apelację prokuratora co do kary wymierzonej Andrzejowi Płonce, podwyższając karę więzienia z jednego roku do roku i 6 miesięcy, Janowi Kwincie z 1 roku i 8 miesięcy do 3 lat więzienia i wreszcie Karolowi Knotkowi z jednego roku do 1 roku i 6 miesięcy.

Nadto Sąd Apelacyjny ODMÓWIŁ WSZYSTKIM OSKARŻONYM WARUNKOWEGO ZAWIESZENIA WYKONANIA KARY.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił apelacji oskarżonych oraz apelacji oskarżyciela publicznego w przedmiocie orzeczenia o winie co do oskarżonych: Antoniego Piszczka, Michała Pałki, Tomasza Płonki, Józefa Romka, Józefa Skopa i Piotra Jachymczyka i podzielając ustalenia zaskarżonego wyroku, wyrok uniewinniający tych oskarżonych zatwierdził.

Sąd Apelacyjny uwzględnił częściowo apelację prokuratora w przedmiocie orzeczenia o karze i podwyższył wymiar kary: Andrzejowi Płonce do 1 roku i 6 miesięcy więzienia, uważając go za uczestnika biorącego b. wybitny udział, gdyż pilnował aby inni uczestnicy nie wycofywali się, Janowi Kwincie do 3 lat więzienia, ze względu na zbieg przestępstw i dopuszczenie się kradzieży, przy sposobności zajść, oraz wobec skazania go w roku 1935 za kradzież, wreszcie Karolowi Knotkowi do 1 roku 6 mies. więzienia, wobec stwierdzenia wybitnego jego udziału w zajściach.

Na wywody obrony Sąd Apelacyjny zaznaczył, że intencje każdego obywatela państwa, a tak samo i czyny powinny i muszą być podporządkowane obowiązującym przepisom, a niestosowanie się do nich i wybryki podobne nie mogą przyczyniać się do pogłębienia poczucia praworządności.

Twierdzenie oskarżonych, iż działali w obronie ładu i porządku nie usprawiedliwia ich działania, a ponieważ — jak rozprawa wykazała — oskarżeni działali w organizacji zdyscyplinowanej, uważając Doboszyńskiego za przywódcę, któremu są bezwzględnie posłuszni, Sąd Apelacyjny nie może przyjąć, aby w przyszłości powstrzymali się od popełnienia przestępstwa i dlatego odmówił wnioskowi o warunkowe zawieszenie im kary pozbawienia wolności.

Pierwszy ambasador Japonii w Polsce złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA, (PAT). Dnia 10 bm. o godz. 12.30 P. Prezydent R. P. w obecności premiera rządu gen. Sławoj Składkowskiego, min. Becka, min. M. Zyndram-Kościałkowskiego, min. A. Romana, min. E. Kalińskiego i innych przyjął na uroczystej audiencji ambasadora Japonii p. Shyuichi Sakok, który złożył listy uwierzytelniające, wygłaszając przemówienie. Na to przemówienie odpowiedział P. Prezydent R. P.

Chińczycy uciekają na teren koncesji francuskiej

SZANGHAJ, (PAT). — W ciągu dnia przedwczorajszego i wczorajszego na terenach koncesji francuskiej rozłożyło się obozem 25 tysięcy uciekinierów chińskich mieszkańców Nantao. Jak przypuszczają, na teren koncesji napłynie jeszcze trzykrotnie wększa liczba uciekinierów. Bombardowanie Nantao w godzinach popołudniowych wyrządziła duże straty. Policja francuska wydała zakaz zbliżania się na odległość 20 mtr. do wybrzeży strumyka Żika Uel, który oddziela koncesję francuską od strefy walki. Liczne pociski trafiają w domy, stojące na skraju

Sądy polowe w Palestynie

LONDYN, (PAT). — W Jerozolimie ogłoszo wczoraj urzędowy komunikat, który stwierdza, że wobec dalszego trwania w kraju kampanii zorganizowanego terroru władze postanowiły w interesie bezpieczeństwa publicznego utworzyć trybunały wojskowe. Trybunały zostaną wprowadzone w życie z dniem 18 listopada i składać się mają z prezesa, którym będzie wyższy oficer oraz dwuch oficerów, jako asesorów. Do kompetencji tych sądów należeć będą następujące sprawy:

1) o strzelanie,

2) o nielegalne posiadanie broni,

3) o sabotaż i straszenie ludności.

Pierwsze dwa przestępstwa karane będą karą śmierci. Wyrok wydany przez trybunał wojenny podlegać będzie zatwierdzeniu przez naczelnego wodza wojsk w Palestynie, od którego decyzji nie ma odwołania.

Święciańskie „buziobicie"

Wicestarosta i dwaj nauczyciele skazani

Wczoraj Sąd Grodzki w Święcianach rozpatrzył trzy sprawy z oskarżenia prywatnego, będące echem słynnego na terenie powiatu „buziobicia", które się odbyło na zabawie tanecznej w dniu 20 października w kasynie Rodziny Urzędniczej w obecności i przy udziale „śmietanki" inteligenckiej i inteligencji Święciańszczyzny.

W pierwszej sprawie, w której nauczyciele Bronisław Owczynnik i Stanisław Korzeniowski odpowiadali za dwukrotne spoliczkowanie lekarza powiatowego dr. Aleksandra Sanacza, sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał obu na karę po 3 miesiące aresztu. Wysoki wymiar kary został umotywowany wysokim napięciem złej woli i poziomem inteligencji oskarżonych.

W drugiej sprawie wicestarosta święciański Eugeniusz Połkowski był oskarżony przez nauczyciela Piotra Gajleyskiego o obrazę słowną. Wicestarosta nazwał go na zabawie bez żadnych przyczyn „gówniarzem". Wicestarosta Połkowski na sądzie nie przyznał się do tego faktu, sąd jednak uznał, że wina jego została udowodniona ponad wszelką wątpliwość i skazał go na 200 złotych grzywny z zamianą na 7 dni aresztu.

W trzeciej sprawie zapadł wyrok uniewinniający. Naczelnik więzienia w Święcianach Konstanty Adamiak oraz agronom powiatowy Eugeniusz Wiszniewski byli oskarżeni przez Klaudiusza Chołostiakowa o pobicie: p. Adamiak o to, że uderzył „prawym sierpowym" a p. Wiszniewski o to, że kopał „znokdaunowanego" p. Chołostiakowa w część ciała „powyżej krzyża". Wobec rozbieżności w zeznaniach świadków sąd uznał, że wina oskarżonych nie została udowodniona.

Sprawy wzbudziły w Święcianach olbrzymie zainteresowanie ze zrozumiałych względów. Przewód sądowy obfitował w momenty sensacyjne, jak wywieranie presji na świadków, oraz rodzajowe. Procesy trwały do wieczora. Szczegółowe sprawozdanie, które dokładnie przedstawi charakter i rodzaj zajść (mało brakowało do masakry — jak to wynikało ze słów wicestarosty Połkowskiego), podamy jutro. (Wł.)

Pułk Artylerii Lekkiej złożył 1000 zł. na biedne dzieci wileńskie

W związku z ufundowaniem przez m. Wilno sztandaru Pułkowi Artylerii Lekkiej dowódca Pułku złożył na ręce Prezydenta miasta kwotę 1.000 zł. na biedne dzieci szkolne m. Wilna zamiast przewidywanego rautu jako wyraz łączności pułku z miastem w jego codziennych troskach. Magistrat przyjąwszy do wiadomości ten piękny gest Pułku Artylerii Legionów postanowił sumę powyższą przeznaczyć na zakupienie 100 par butów dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych.

Ulotki ZMP w Teatrze Miejskim

Wczoraj wieczorem w Teatrze na Pohulance w czasie przedstawienia, zakupionego przez akademików Związek Młodej Polski rozrzucił w znacznej ilości swoje propagandowe ulotki.

Emigracyjna strona porozumienia

Porozumienie polsko - niemieckie w sprawie mniejszości posiada nie tylko znaczenie, jako normalizacja współżycia obu narodów, skazanych na bliskie sąsiedztwo. Posiada ono, a przynajmniej powinno posiadać duże znaczenie i dla uregulowania wzajemnych ruchów emigracyjnych obu narodowości.

Wiek XIX był wiekiem demobilizacji narodu polskiego. Wiek niepodległości wymaga raczej procesów odwrotnych. **Polacy z zachodu impregnowani w atmosferze wysokiej cywilizacji, najnowszych metod organizacyjnych, posiadający przytem pewien kapitał na zagospodarowanie, powinni być mile widziani w Ojczyźnie.**

Polacy czechosłowaccy i niemieccy odpowiadają tym wymaganiom. Wobec ograniczeń dewizowych umowy powinny przewidzieć dla reemigrantów możność zabrania ze sobą gotówki i nieruchomości?

Jeszcze ważniejszym jest zagadnienie mniejszości niemieckiej w Polsce. Był czas, kiedy ta mniejszość szła koleinami wyżłobionymi przez niemiecki wóz Drzymały. Nie trzeba dodawać, jak zbędną i niebezpieczną byłaby ta metoda i nadal. Chcielibyśmy widzieć naszych współobywateli niemieckich nie w rydwanie walk o kamieniczkę w Bydgoszczy, czy folwark pod Kartuzami, ale **we wspólnej wielkiej ofenzywie o istotne uzachodownienie Polski.**

Epoka neo - Jagiellońska byłaby epoką wspólnego budownictwa cywilizacyjnego na zaniedbanych ziemiach z kat. B. I dlatego jeżeli porozumienie ma wydać owoce młodzież niemiecka nie powinna siedzieć tylko we własnej gminie, czy własnym powiecie. Nie powinna kontynuować ducha dawnych lat, przekreślonych nawet przez Niemcy.

* * *

Trzecim zagadnieniem jest sprawa młodych gdańszczan. Istnieje bowiem zagadnienie Gdańska i zagadnie gdańszczan, zagadnienie bardzo trudne. Gdańsk to leciwa piękność, pełna byłych wdzięków, spoglądająca z niepokojem na piękną dziewczynę, która rośnie tuż pod bokiem.

Dziś Gdynia liczy przeszło 100 tysięcy, jutro 200, pojutrze milion mieszkańców. Nie wystarczy jednego portu dla państwa 40-milionowego za lat kilkanaście, a mimo to Gdańsk boi się roli przedmieścia Gdyni.

Ale i na to jest rada. Związać losy swego młodego pokolenia z życiem całego zaplecza Gdańskiego. Znamy przecież nie tylko Gdańsk z epoki Batorego, ale i Zygmuntów i Leszczyńskiego. Ostatnie pięciolecie usunęło wiele zgrzytów z wzajemnych stosunków polsko - niemieckich. Ale charakter przeciętnego Niemca należy do typu charakterów wybitnie zachowawczych. Przeciętna rodzina niemiecka, nieraz b. postępowa cywilizacyjnie, jest psychologicznie bliższa atmosfery wieku XIX-go, niż przeciętna rodzina polska. Podczas kiedy w społeczeństwie polskim, zwłaszcza młodym, szerzy się, nieraz podświadomie kult Polski przedrozbiorowej, ostrożna i zachowawcza natura Niemca nie wierzy jeszcze w 100 proc., że wiek ubiegły mógł minąć tak bezpowrotnie.

W tych nożycach psychologicznych tkwi może największa przeszkoda do istotnego porozumienia.

* * *

Lato ubiegłe spędziłem w towarzystwie młodzieży polskiej z Niemiec. Z żalem obserwowałem odjazd tej młodzieży tak pracowitej, tak świetnie wychowanej. Rola tej młodzieży w Niemczech będzie więcej niż skromna. Rola tej młodzieży u nas byłaby znacznie donioślejsza.

Ale bez emigracji kapitałów osadnictwo w Polsce reemigrantów było by rzeczą niemożliwą. Czy jednak porozumienie przewiduje tę ewentualność? Należałoby te rzeczy wyjaśnić.

W każdym razie świat jeszcze pokryty chmurami otrzymał w tym porozumieniu pewną porcję słońca. Pięcioletni jubileusz pracy min. Becka nową gałązkę wawrzynu.

lecz.



Moment podpisywania w Rzymie przez nadzwyczajnego ambasadora Rzeszy niemieckiej von Ribbentroppa niemiecko-włosko-japońskiego paktu antykomunistycznego (antykominternowskiego). Obok podpisującego pakt ambasadora niemieckiego stoi włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano i ambasador Japonii w Rzymie.

Prez. Starzyński wytoczył proces obrońcy Studnickiego przed jego procesem

Do Sądu Grodzkiego w Warszawie wpłynęła nowa sprawa o zniesławienie prezydenta m. st. Warszawy Stefana Starzyńskiego. W skardze tej do odpowiedzialności pociągnięto adw. Wacława Szumańskiego, który ma wystąpić jako obrońca w zaczynającym się w poniedziałek 15-go bm. procesie p. Starzyńskiego z publicystą Władysławem Gizbert-Studnickim, autorem broszury „Prezydent mianowany, a nie powołany“.

Według aktu oskarżenia adw. Szumański w prywatnych rozmowach, prowadzonych z różnymi osobami na temat procesu p. Studnickiego, miał dopuścić się zniesławienia prezydenta Starzyńskiego, rozgłaszając wiadomości, które mogą poniżyć p. Starzyńskiego w opinii publicznej.

Skargę o zniesławienie wniósł pełnomocnik Starzyńskiego adw. Michał Skończyński. Termin rozpatrzenia jej wyznaczony będzie dopiero po zakończeniu procesu z p. Studnickim.

Nowa Sprawa Starzyńskiego wywołała w kołach sądowych olbrzymie wrażenie, gdyż jedynym w swoim rodzaju wypadkiem jest sytuacja, aby obrońca znalazł się w kolizji ze swym przeciwnikiem procesowym jeszcze przed rozpoczęciem się rozprawy.

Nie algierski murzyn sprezentował nam Polskę...

Nigdy nie zrozumiem pasji, z jaką wielu dziennikarzy polskich dowodzi, iż niepodległość Polski uzyskaliśmy jedynie z łaski zwycięskiej Ententy; że nasze własne wysiłki nic tu nie zaważyły; że niepodległość Polski należy zawdzięczać bagnetom nie tyle polskim ile francuskim czy angielskim, ba... murzyńskim z Algeru czy Tunisu. No i oczywiście VIII punkt Wilsona...

Nie ma wątpliwości, że zwycięstwo nad Niemcami z jednej strony a rozkład Rosji z drugiej stworzyło tę szczęśliwą dla nas koniunkturę, na którą czekaliśmy przez z górą wiek. Nie ma też wątpliwości, że skoro mocarstwa Ententy, a zwłaszcza Francja, straciły Rosję, że z tą chwilą Polska, jako zasadniczy czynnik polityczny w Europie, stał się Francji potrzebny. Ale przecie sprzymierzonych nie chodziło o Polskę prawdziwie wielką, prawdziwie mocarstwową, z możliwościami rozwoju. Chodziło o odbudowanie koncepcji napoleońskiego Księstwa Warszawskiego. I tu leży sedno zagadnienia: Polska czy Księstwo Warszawskie. Nie o nazwy oczywiście chodzi, lecz o istotę: czym miała być „z łaski“ sprzymierzonych Odrodzona?

I dziwnie zwlekano, odraczano, odkładano wszystkie sprawy jeśli tyczyły się one Polski. Już w sierpniu np. Czesi uzyskują od Wielkiej Brytanii uznanie ich za stronę wojującą, co jak wiadomo miało wówczas nielada znaczenie.

> **Rząd brytyjski uznał... Czechosłowaków za naród sprzymierzony, wojska ich za regularne wojska, a ich radę narodową za najwyższy organ interesów narodowych i za obecnego powiernika przyszłego rządu czechosłowackiego w wykonaniu najwyższej władzy nad tą armią.**

Natomiast w układzie zawieszenia broni z Niemcami, a więc już w listopadzie, postanowienia odnoszące się do Polski brzmią niesłychanie enigmatycznie:

> **Wszystkie wojska niemieckie znajdujące się obecnie na terytorium, które tworzyły przed wojną część Rosji winny... powrócić do Niemiec... w chwili, którą sprzymierzeńcy uznają za odpowiednią, zważywszy sytuację wewnętrzną w tych terytoriach.**

Nie ma tam jeszcze ani słowa o Niepodległej Polsce, o której wskrzeszeniu postanowili premierzy 3-ch Mocarstw Sprzymierzonych 3 czerwca 1918 r., a której, jak chce tego mały traktat wersalski,

> **„mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone przywróciły dzięki powodzeniu swego oręża narodowi polskiemu niepodległość...“**

i o której na konferencji pokojowej w Paryżu Lloyd Georg mówił z rozdrażnieniem, że odnosi się

> **„z niewdzięcznością do mocarstw, które wyzwoliły i zjednoczyły Polskę kosztem życia milionów własnych żołnierzy“.**

I kiedy sprzymierzeni zawierają z Niemcami zawieszenie broni, w którym umieszczają wyżej przytoczony enigmatyczny ustęp dotyczący Polski, w Warszawie wiekowe marzenia stają się ciałem. Rozbrojenie Niemców, ustąpienie zaborcy z jednej strony i powstanie władzy suwerennej z drugiej strony. Prawnicy powiadają, że na pojęcie państwa składają się trzy elementy: terytorium, ludność i władza suwerenna. 11 listopada 1918 roku elementy te stworzyły niezależnie państwo polskie. I niech by tak Mocarstwa sprzymierzone spróbowały później nie uznać Polski — skasować ją z mapy Europy— mogłyby to uczynić tylko przy użyciu siły.

Dopiero w kilka miesięcy później następuje uznanie Polski przez Francję i jej sojuszników. Dla Polaków jednak datą wyzwolenia jest i zawsze będzie nie data złożenia podpisu przy zielonym stole Wersalu, lecz pierszy dzień prawdziwej odzyskanej wolności — dzień 11 listopada 1918 roku.

Ping.

Dr. Schacht potwierdza swą dymisję

Dr. Schacht, który brał udział ostatnio w zebraniu rady banku wypłat międzynarodowych w Bazylei, stwierdził w wywiadzie prasowym, że jego prośba o zwolnienie z kierownictwa resortem gospodarczym Rzeszy była wynikiem konieczności skonsolidowania kierownictwa planu czteroletniego, a nie jakichkolwiek różnic zapatrywań w łonie gabinetu, gdyż różnic tych nie było nigdy. Zarówno cały rząd jak i dr. Schacht, odpowiedzialny dotąd za politykę gospodarczą i finansową, prowadził tylko jedną politykę, to jest politykę, kierowaną przez kanclerza Hitlera.

NA WIDOWNI

AMBASADOR DAWTIAN I KORESPONDENT POSTNIKOW ODWOŁANI Z POLSKI?

Wśród przedstawicieli ZSRR w Polsce mają nastąpić zmiany; tak mówią, że korespondent „Tass'a“ p. Postnikow ma być odwołany. Twierdzą także, że sytuacja ambasadora Dawtiana nie jest wyjaśniona. Według jednych ma on objąć inną placówkę, podczas gdy wedle innych wersyj ma być odwołany z powrotem do Sowietów.

PREZES SEYDLITZ USTĄPI?

W wyniku zwolnienia dyrektora Zw. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych inż. Kierzkowskiego, które spowodowało znany już zatarg w spółdzielczości rolniczej, mówi się ostatnio o możliwości zmiany osoby prezesa rady Związku. W miejsce dotychczasowego prezesa Seydlitza ma rzekomo zostać wybrany b. wiceminister T. Lechnicki.

Sprawa natomiast skargi, wniesionej przez zwolenników Kierzkowskiego w związku z przebiegiem ostatniego zebrania rady, znajduje się w stadium rozpatrywania. Głos ostateczny mieć będzie wiceminister skarbu Morawski, któremu podlegają sprawy skarbowe.

CELE „CZWÓRPOROZUMIENIA“.

„Gazeta Polska“ drukuje wywiad z płk. J. Jur - Gorzechowskim, kierownikiem O. M. P.

W wywiadzie tym czytamy między innymi:

— Zatem to czwórporozumienie ma na celu...

— Tylko zadania wychowawcze i nic więcej. Jedynie nerwowości czasów, w których obecnie żyjemy, przypisuję to, że niektórzy tak nieustępliwie szukają tu jakiejś „gry“ politycznej. Przystąpiły do porozumienia organizacje par excellence wychowawcze. Różnią się one niejednokrotnie metodą pracy, stąd naturalnie dążność do uzgodnienia różnic, do zharmonizowania wysiłku.

Poza tym, proszę Pana, z kim w tych organizacjach „robić politykę“? Z dwunastoletnim harcerzem? Z szesnastolatkiem z O. M. P.? Ze strzelcami czy chłopcami z Młodej Wsi? Dalibóg zadanie dość ryzykowne i wątpię czy opłacalne. Młodzież bowiem zbyt szybko i dobrze poznaje się na farbowanych lisach. Chce ona idei, nie polityki.

Zresztą, żeby już skończyć z tym tematem, mogę Pana zapewnić, że gdybyśmy w tym porozumieniu dopatrywali się jakichś kulis gierki politycznej, to na pewno organizacji naszej byśmy z nim nie wiązali.

— Można z tego sądzić, że jest Pan, Panie Pułkowniku, przeciwnikiem wprowadzania młodzieży w działania polityczne?

— Niewątpliwie tak. Młodzież trzeba wychować; politykować będzie ona sama kiedy dorośnie. Widzi Pan, w Polsce na ogół nie odróżniamy dwu zasadniczo odrębnych rzeczy: młodzieży i młodych. Wydaje się nam, że jest tylko jeden problem — młodzieży: a tymczasem są to dwa różne zagadnienia: młodzieży, którą trzeba wychować, oraz młodych, którym trzeba umożliwić odpowiedni udział w życiu publicznym. Stąd ta skłonność do wychowywania już pełnoprawnych obywateli oraz posądzanie o politykę — czternastolatków. Nie sądzę, aby taki podejście ułatwiało rozwiązanie sprawy“.

PROTESTY W HARCERSTWIE.

Część prasy donosi, że mimo uchwały Naczelnej Rady Harcerskiej, szereg środowisk harcerskich wypowiada się przeciw wciąganiu harcerstwa do polityki -- bo tak ocenia się deklaracja czterech. Woj. Grażyński czyni wszystko aby pozyskać środowiska harcerskie dla swej tezy.



Zdjęcie przedstawia podobiznę laureata nagrody m. st. Warszawy za rok 1937 Wojciecha Kossaka.

SPRAWA „DZIEN. PORANNEGO“.

Sprawa „Dziennika Porannego“ nie została jeszcze rozstrzygnięta. Sąd zwrócił się do kuratora Musioła o wniesienie 300 zł. na koszta powołania specjalnego biegłego-księgowego, który miałby zbadać stan ksiąg wydawnictwa. Biegłym został p. Wojciechowski, który do tygodnia ma przedstawić wyniki swych badań.

Okupacja lokalu wydawnictwa trwa już 7 my dzień.

ZWRACAJĄ „PŁOMYKI“.

Wydawany w nowej redakcji tygodnik „Płomyk“ w szeregu wypadków został przez kierowników szkół zwrócony pod adresem kuratora Musioła. Ponieważ w wielu wypadkach pismo zostało zwrócone wbrew woli rodziców mimo opłaconej prenumeraty, przeto władze szkolne zainteresowały się tą sprawą i w stosunku do winnych mają wyciągnąć konsekwencje.

ZJAZD STR. LUDOWEGO W JAROSŁAWIU W SPRAWIE ARESZTOWANYCH LUDOWCÓW.

W Jarosławiu odbył się zjazd Stronnictwa Lud. w obecności prezesa Zarządu Okręgowego S. L. Jana Madejczyka i delegata N. K. W. adwokata Kuncewicza z Warszawy.

Między innymi uchwalono na zjeździe następujące rezolucje: „Wobec przedłużającego się aresztu tymczasowego na terenie prokuratury sądu okręgowego w Przemyślu, zjazd, stwierdzając stanowczo, iż aresztowani przywódcy w czasie strajku rolnego działali uspakajająco na masy, dokładali starań, by strajk utrzymać w granicach prawa i legalności, uchwalił zwrócić się tak do władz naczelnych Str. Lud., jako też wysłać delegację do odnośnych władz sądowych, celem jak najszybszego ukończenia dochodzeń i uchylenia aresztu tymczasowego. Zaznaczamy, że w aresztach Sądu Okręgowego w Przemyślu przebywają nadal prezes Zarządu Okr. na Małopolskę i Śląsk — Bruno Gruszka, dr. Wiktor Jedliński, emer. kpt. Legionów — Schram, Józef Kasprzak i hr. Jan Drohojewski z Cieszacina.

OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ STR. LUDOWEGO W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

W ostatnich dniach na terenie Małopolski Wschodniej odbyły się zebrania powiatowe ludowców w Kałuszu, Radziechowie, Tarnopolu i Samborze, gdzie przemawiał ks. Panaś. W dniu 22 listopada odbędzie się zebranie w Kozowej, pow. Brzeżany.

O „OBECNEJ SYTUACJI POLITYCZNEJ“ BĘDZIE MÓWIĆ MARSZ. RATAJ.

Warszawskie Koło Inteligencji Ludowej zwołało na dzień 17 bm. zebranie na którym wygłosi referat p. t. „Obecna sytuacja polityczna“ b. marszałek sejmu M. Rataj.

Po referacie odbędzie się zwyczajne walne zebranie Koła, które dokona wyboru nowych władz Koła.

ODCZYT INŻ. SOLARZA WE LWOWIE.

Kierownik Uniwer. Orkanowego w Gacl, inż. Solarz, wygłosił odczyt we Lwowie na temat „Rola inteligencji ludowej w ruchu ludowym“.

WALNE ZEBRANIE „PRASY LUDOWEJ“.

Na dzień 26 listopada br. zwołane zostało Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Ludowa“, która jest wydawcą naczelnego organu Str. Lud. „Zielonego Sztandaru“. Należy zaznaczyć, że członkami tej spółdzielni są do dziś dnia niektórzy członkowie b. Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, którzy dziś przeszli do O. Z. N.

ZMIANY W „PLEBISCYCIE ŁAWKOWYM“ NA U. J. K.

Rektor Uniwersytetu J. K. dr. Kulczyński wydał zarządzenie, którego mocą zawiesza zarządzoną dnia 5 bm. akcję ankietową i wzywa studentów, którzy nie złożyli oświadczenia w sprawie zajmowania miejsc w salach wykładowych, aby przesłali je do rektoratu pocztą. Termin zamknięcia „plebiscytu ławkowego“ został z dnia 10 bm. przesunięty do dnia 13 bm.

Jak się dowiadujemy jednym z głównych powodów takiego zarządzenia rektora były ustawiczne zajścia przed dziekanatami wywołane przez bojówki młodzieży wszechpolskiej, która utrudniała swobodne oddawanie głosów. Zajścia te niejednokrotnie przenosiły się poza gmach uniwersytetu na ulice.

Młodzież demokratyczna oraz socjalistyczna ustosunkowała się negatywnie do plebiscytu. Członkowie organizacyj strzeleckich i Legionu Młodych oraz Młodzież Ludowa głosują za zajmowaniem miejsc oddzielnie od Żydów i młodzieży wszechpolskiej.

Piszą do nas...

Dlaczego młodzieży współczesnej brak witalizmu życiowego?

Nie będziemy dociekać kto ma głębszą słuszność w kwestiach młodzieżowych — czy np. p. Tadeusz Togzaj kiedy ubolewa nad pasywnością i impotencją umysłową współczesnej młodzieży, czy p. Leon Chwistek, widzący w niej sporo inwencji twórczej, wynikającej z coraz wyższego poziomu umysłowego. Wypośrodkowanie bezsprzecznego poglądu w tej sprawie na podstawie antymonii powyższych twierdzeń jest niezmiernie trudne.

Skromnie więc weźmy z całego kompleksu młodzieżowego jedną jego cząstkę — witalizm życiowy, i stawiając pytanie dlaczego brak go współczesnej młodzieży, postarajmy się nań odpowiedzieć. A że go brak, to jest pewność ponad wszelką wątpliwość. Świadczy o tym nikłe wżywanie się w nastroje, apatia, melancholia z niedowładem woli aż do „czarnego pesymizmu“ włącznie. Często też przecież się widzi, iż ludzie starsi na piąty krzyżyk czekający są pełni wigoru i tężyzny, gdy młodzi tymczasem, dwudziestokilkuletni młodzieńcy, są melancholijni, bierni itp. Zreszłą kryteriów, potwierdzających brak życiowej sprężystości wśród młodych, jest o wiele więcej, lecz ważniejszą jest przyczyna sprawcza tego stanu rzeczy. Na przyczynę tę jak wiemy, składają się dwa czynniki: 1) materialny, 2) emocjonalny.

Przyjrzyjmy się im.

Beznadziejność warunków materialnych jest wszystkim znaną, chociażby z tego, że mamy i doktorów za 40 zł. miesięcznie, studentów tłukących kamienie na szosie (oczywiście nie dla rozwinięcia muskulatury) techników, handlowców bezrobotnych którzy niestety nie znajdują tak łatwo pracy po piątym telefonie jak optymistycznie zapewnia p. M. Pruszyński i cały długi szereg bezpłatnych praktykantów, zarówno w urzędach państwowych, samorządowych jak i w przedsiębiorstwach prywatnych, gdzie uprawia się ten niewiadomo czym usankcjonowany wyzysk. Obrazowo to przypomina trochę właściwość podzwrotnikowego kwiatu zwanego dioneą, który swym obiecującym wyglądem kusi łatwowierne owady aby je potem korzystnie skonsumować.

A etat — mój Boże przecież to szklana góra z bajki, na którą żeby się dostać trzeba mieć stalowe kolce zwane protekcją.

Pozostaje tylko własna przedsiębiorczość, na brak której słusznie się w zasadzie narzeka. Lecz i tu nie zawsze dużo znaczy chociażby najbardziej przedsiębiorczy umysł, jeśli nie ma kapitału. Przedsiębiorczość wówczas jest tylko pięknym snem na jawie.

W konsekwencji bywa i tak, że pewien procent wegetującej młodzieży daje się wciągnąć w korkociąg politycznej demagogii przez różnych sympatyków trzeciej międzynarodówki, chemicznie wypranych z jakiejkolwiek ideowości i tęsknie a bezkrytycznie patrzących na wschód.

Materialne więc warunki młodzieży są nad wyraz trudne i w skutkach swych zgubne. Trzeba na całen głos wołać: Ratunku!!

Ratunek zaś może być taki:

1) Ustawowo określić czas i warunki praktyk.

2) Ustalić słuszne minimum uposażenia.

3) Uszeregować uposażenia, zmniejszając ich rozpiętość.

4) Wzmocnić kontrolę.

5) Popierać kredytowo wszelką przedsiębiorczość, oczywiście na zabezpieczenie gwarancyjne.

Wpływ na witalizm życiowy młodzieży drugiego czynnika—emocjonalnego jest niemniej ważny. W okresie porozbiorowym a potem w okresie Legionów, wszystkich emocjonowała idea Niepodległości.

W dzisiejszych zaś warunkach jedynym trwałym spoiwem jest i powinna być Armia — Wojsko. Serca i rozumy a więc uczucia i myśli są miłością wezbrane ku Armii, która jest właściwym źródłem trwałej emocji.

Widzieliśmy w rb. w Wilnie entuzjazm tłumów, witających wracające wojsko z manewrów i przeżywaliśmy twórczą właśnie emocję. Chcielibyśmy jednak aby przy każdej manifestacji uczuć dla Armii, młodzież starsza i młodsza na pierwszym zawsze była planie i aby przez pochodne organizacje była z Armią jak najściślej związana. Da to szlachetne, budujące emocje a te mogą być źródłem imponderabiliów. Na płaszczyźnie miłości kultu i ścisłej łączności z Armią zrodzi się rycerska solidarność, dająca realną podstawę dla monolitowej konsolidacji.

Po zrealizowaniu tych dwu składowych czynników, zamiast pesymizmu i pasywności, które rozkładają, będziemy widzieli wśród młodzieży witalizm życiowy, pasję i inwencję twórczą, które — niosą.

Gerard A. Juralewicz.

Samobójstwo handlowca w Warszawie

Rozstrój nerwów przyczyną desperackiego kroku

W mieszkaniu własnym przy ul. Moniuszki nr 4 w Warszawie pozbawił się życia przez powieszenie dyrektor jednego z towarzystw farmaceutycznych w Warszawie 46-letni Paweł Strauss, obywatel węgierski.

Tragicznie zmarły zamieszkiwał 5-pokojowy lokal na 4 piętrze we wspomnianym domu, wraz z żoną, 30-letnią Olgą i 2-letnim synkiem Ryszardem.

Ostatnio dyrektor Strauss cierpiał na rozstrój nerwowy. Krytycznego dnia, posprzeczawszy się z żoną, w pewnej chwili silnie zdenerwowany zamknął się w sypialni.

Nim zaalarmowany dozorca domu wyważył drzwi, dyr. Strauss dokonał zamachu na życie.

Pomoc okazała się spóźniona. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

Straszny wypadek

przy budowie dworca Głównego w Warszawie

Na rusztowaniu żelaznym przy budowie dworca Głównego stał robotnik Jan Wykręt, borując w belkach dziury. W tym czasie inni robotnicy przystąpili do wbijania w konstrukcję rusztowania belek, co jest uskuteczniane przy pomocy wielkiego ciężkiego kafara, spadającego z wysokości 25 metrów.

Przed puszczeniem kafara w ruch kierownik robót obowiązany jest uprzednio sprawdzić, czy droga dla kafara jest wolna. Tym razem przechodziła ona przez otwór rusztowania w miejscu gdzie zatrudniony był Wykręt.

Niewiadomo, czy Wykręt nie usunął się w porę, czy też nie poczyniono odpowiednich ostrożności, dość, że kafar puszczono w ruch. Wykręt spostrzegł w ostatniej chwili niebezpieczeństwo i odskoczył w bok, jednak ciężki kafar spadł mu z tyłu na nogę i robotnik został przybity do rusztowania zwisając w powietrzu na wysokości 2 piętra.

Robotę natychmiast przerwano, nie można było jednak podnieść kafara w obawie, by Wykręt nie spadł i nie zabił się. Dopiero po kilkunastu minutach zdołano wydostać go ze straszliwych żelaznych kleszczy.

Nieszczęsny robotnik uległ całkowitemu zgnieceniu nogi i odwieziony został do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wszczęto dochodzenie, celem ustalenia kto ponosi winę za wypadek.

Nowe zastosowanie sztucznych surowców w Niemczech

Z materiałów, zastępujących surowce, których Niemcom brak, najważniejsze dają się ująć w dwie grupy: pierwsza — to to t. zw. lekkie metale, czyli aliaże na podstawie aluminium i na podstawie magnezjum, a druga — to t. zw. „kunstharz“, czyli sztuczna żywica, stanowiąca produkt suchej dystalacji węgla. Do pierwszej grupy należy przede wszystkim „elektrometal“ i „magnewin“ (ten ostatni lżejszy od aluminium prawie o 30%), do drugiej cały szereg nowych kompozycyj, znanych pod różnymi nazwami, jak np. pollopas, igelit, mipolam, trolitan etc. Obecnie używane są te nowe surowce przeważnie w celu zastąpienia kosztownych półszlachetnych metali, a więc miedzi, mosiądzu, brązu, niklu oraz spławów. Bardzo szerokie zastosowanie posiadają one w elektrotechnice, w przemyśle maszynowym i chemicznym oraz w galanterii. Bardzo szeroko są również używane w przemyśle wojennym, samochodowym i w lotnictwie. Na ostatniej wystawie „magnezjowej“, jaka miała miejsce niedawno w Berlinie z racji zjazdu chemików pracujących specjalnie w dziale „lekkich metali“, można było oglądać cały szereg wyrobów z tych metali, poczynając od wielkich 16-cylindrowych motorów Diesla, a kończąc na drobnych precyzyjnie wykonanych częściach aparatów laboratoryjnych.

Dzisiaj dla oszczędzenia stali robi się np. nożyczki, szczególnie duże nożyce krawieckie i rymarskie z lekkich metali lub ze sztucznej żywicy, która w danym wypadku stanowi tylko oprawę, w którą wkłada się stalowe ostrze. Zasada jest ta sama co w maszynce do golenia: jedynie samo ostrze jest stalowe, cała oprawa jest z innego materiału. Jest to o tyle praktyczne, że takie np. nożyczki są lżejsze i tańsze od zrobionych całkowicie ze stali.

Ponieważ te nowe materiały mogą być wykonywane w dowolnych kolorach, a nawet niektóre z nich są zupełnie przezroczyste, jak szkło, więc zastosowanie ich jest prawie nieograniczone. A ponieważ wydobywane są z węgla kamiennego, którego Niemcy posiadają bardzo duże zapasy, więc dla przemysłu niemieckiego stanowić będą wkrótce źródło poważnych dochodów. Już dzisiaj przeszło 400 fabryk produkuje te nowe materiały, lub też wyrabia z nich pewne artykuły.

Pożar ugaszony mlekiem

Niedawno czytaliśmy o ugaszeniu pożaru winem, obecnie w jednym z n-rów „Gazety Strażackiej“ a więc organu miarodajnego w kwestii akcji ratowniczej czytamy notatkę o zastosowaniu mleka dla tego celu.

Ubiegłego lata piorun uderzył w zabudowania jednego z gospodarzy wywołując pożar. W oka mgnieniu płomienie ogarnęły dużą, pełną zbiorów stodołę. Przybyła natychmiast na miejsce pożaru straż ochotnicza stanęła wobec trudnego do rozwiązania zadania: panował kompletny brak wody, i to nie tylko na miejscu pożaru, ale i w całej okolicy, trwające już bowiem od dłuższego czasu upały wysuszyły zupełnie studnie, stawy i rzeczki. I oto w chwili największej rozpaczy przyszła mieszkańcom do głowy świetna myśl — z miejscowej spółdzielni mleczarskiej sprowadzono szybko znajdujące się tam bańki z mlekiem, mleko przelano do beczkowozu — skąd przy pomocy sikawki tryskało strumieniami — jako środek gaśniczy — na sąsiadujące ze stodołą a tlejące się już pozostałe budynki.

Budynki dzięki temu pomysłowi i jego szybkiemu zrealizowaniu ocalały — stodoła oczywiście spłonęła doszczętnie, „gdyż spółdzielnia nie przewidziała tak nowoczesnego zastosowania mleka jako środka gaśniczego i nie przygotowała odpowiednich ilości tego, jak się okazuje nad wyraz cennego, płynu — a na dokonanie ponownego udoju czasu już nie było“. Opisany fakt jest najzupełniej autentyczny. Wiadomość powyższa nadeszła z Salonik.

Kurjer Sportowy

RKS mistrzem Wilna w boksie

Na ostatnim zebraniu Zarządu Wileńskiego Okr. Zw. Boks. rozpatrywana była sprawa powtórzenia meczu pięściarskiego o mistrzostwo drużynowe Wilna w boksie.

Ustalony miał zostać termin spotkania między bokserami WKS Śmigły a pięściarzami RKS Elektrit. Mecz miał się odbyć w niedzielę 14 listopada, ale okazało się, że jeden z zawodników WKS Śmigły w pierwszym spotkaniu zakończonym wynikiem remisowym walczył bez karty zgłoszenia. Radzicki należał poprzednio do jednego z klubów pomorskich, a po przyjeździe do Wilna podpisał zgłoszenie do WKS Śmigły. Polski Zw. Boks. za podwójne podpisawanie zgłoszeń ukarał Radzickiego dwutygodniowym zawieszeniem, a wobec tego przyznane w spotkaniu Kuleszy z Radzickim zwycięstwo Kuleszy. Na ringu zaś bokserzy uzyskali wynik remisowy. Ze względu na taki obrót sprawy Elektrit uzyskał przewagę jednego punktu i nie zaszła potrzeba powtarzania meczu.

Mistrzostwo drużynowe Wilna przyznane zostało przy weryfikowaniu pierwszego meczu Robotniczemu Klubowi Sportowemu Elektrit. Mecz zaweryfikowano 9:7 na korzyść Elektritu.

Z jednej strony może dobrze się stało, że mecz nie zostanie powtórzony, bo jak się okazuje większość zawodników jest kontuzjowana i nie zdolna do walki, a z drugiej strony szkoda, że nie doszło do tak ciekawego, a decydującego meczu, który zgromadziłby niewątpliwie tysiące widzów.

W najbliższą niedzielę nie będziemy więc mieli żadnej ciekawszej imprezy bokserskiej. Wilnianie wyczekiwać będą wieści z Poznania, gdzie odbędzie się losowanie rozgrywek finałowych. W niedzielę w Poznaniu ustalony zostanie termin meczu z Warszawą, a raczej z mistrzem drużynowym Warszawy, o mistrzostwo Polski. Spotkanie, jak wiemy, ma się odbyć w Wilnie. aBrw sportu bokserskiego Wilna bronić będą pięściarze Elektritu.

Najwiekszy szmaragd

W londyńskim muzeum historii naturalnej znajduje się największy i najcenniejszy na świecie szmaragd „Devonshire“. Jest to największy kryształ tego szlachetnego kamienia w postaci surowej. Znaleziono go w jednej z kopalń stanu Kolumbia. Kryształ ten został później kupiony przez cesarza brazylijskiego, który go po swej abdykacji przywiózł do Europy. Przed rokiem nabył go znany arystokrata ks. Devonshire, który nadał mu równocześnie obecną nazwę. Książę zgodził się jeszcze w ciągu 3 lat wystawiać na widok publiczny ten niezwykły okaz szlachetnego kamienia. Szmaragd ma 5 cm długości i waży 10 uncyj. Strzeżony jest przez specjalnych detektywów.

Pod wpływem brukowej lektury popełnił samobójstwo

Donoszą z Warszawy o nowym wypadku jaskrawo świadczącym o szkodliwym wpływie, jaki może wywierać lektura brukowych książek.

W nocy z soboty na niedzielę popełnił samobójstwo trując się cyjankiem potasu 44-letni Władysław Łoźniewski, szofer, zam. wraz z żoną i dwojgiem dzieci, przy ul. Freta 43. Łoźniewski będąc ciężko chory znajdował się w biedzie i rzadko pracował, spędzając czas przeważnie na lekturze brukowych powieści pojawiających się w groszowych wydaniach zeszytowych.

Krytycznego dnia wieczorem Łoźniewski jak zwykle pochłonięty był lekturą powieści p. t.: „Jestem niewinny“ (utworu, pozbawionego wszelkiej wartości, który dziwnym zbiegiem okoliczności został dopuszczony do druku i rozpowszechniania). Łoźniewska, która ułożyła się wraz z dziećmi do snu, prosiła męża, aby również udał się na spoczynek. Łoźniewski zapewnił ją, że „zaraz skończy“, wydobył pudełko z trucizną, zawartość wsypał do szklanki z wodą w czym żona nie przeszkadzała mu, myśląc, że zażywa lekarstwo. Dopiero, gdy w chwilę potem nieszczęśliwy zwalił się nieprzytomny na podłogę, poczęła go cucić. Wszelka pomoc okazała się jednak spóźniona. Działanie trucizny było tak piorunujące, że przybyły lekarz pogotowia stwierdził już śmierć. Samobójca nie pozostawił żadnego listu. Na stole znaleziono tylko zeszyt powieści: „Jestem niewinny“ otwarty w miejscu, gdzie bohater popełnia samobójstwo, również przez otrucie.

Nowe władze hokeistów wileńskich

Doroczne walne zebranie hokeistów wileńskich udzieliło absolutorium ustępującym władzom i dokonało wyboru nowego zarządu. Na czele hokeistów wileńskich, jako prezes Wil. Okr. Zw. Hokeja na Lodzie stanął red. Jarosław Niecieckі. Wiceprezesami zostali: inspektor Feliks Wasilewski, Romuald Hołownia i Andrzej Kisiel. Kapitanem sportowym został mgr. Władysław Wiro - Kiro, sekretarzem mgr. Stanisław Nuszel, skarbnikiem Aleksander Okułowicz, a członkami zarządu dyr. Kazimierz Andrzejewski i Gitmuł. Do Komisji Rewizyjnej powołano: Jerzego Wigurę, Cukiernika, Rabinowicza, Godlewskiego i Lepiarskiego.

Na zebraniu omawiana była sprawa nadchodzącego sezonu. Jeżeli dopiszą warunki atmosferyczne, to w Wilnie odbędą się dwa ciekawe międzynarodowe spotkania. W grudniu projektowany jest mecz z Niemcami (Prusy Wschodnie), a w pierwszej połowie stycznia mecz międzypaństwowy Polska — Łotwa. Rewanż zaś tego spotkania odbędzie się w lutym w Rydze. Wilnianie zwrócą się do zarządu głównego z prośbą o zezwolenie rozegrania prócz meczu międzypaństwowego jednocześnie spotkania międzymiastowego z Rygą.

Kierownictwo Ogniska KPW otrzymało zezwolenie korespondowania z Finlandią. Jeżeli pertraktacje dojdą do skutku, to może odbyć się w Wilnie mecz rewanżowy z hokeistami Finlandii. Oczywiście, że mecze te kontraktowane będą na warunkach rewanżowych.

Prócz tych większych meczów odbywać się będą spotkania z drużynami krajowymi. Zarząd Wil. Okr. Zw. Hokeja na Lodzie dokładać będzie wszelkich starań, żeby sezon został w 100 proc. wykorzystany. Zanim nastąpią mrozy, wszyscy nasi czołowi gracze uczęszczają na suchą zaprawę gimnastyczną, która odbywa się 2 razy w tygodniu (wtorki i piątki od 17—18) w sali Ośrodka W. F. Zaprawę prowadzi mgr. Wł. Wiro-Kiro.

Kobieta ma rację . choćby jej nie miała

Lekarz pogotowia ratunkowego zauważył przy zbiegu zaułka Franciszkańskiego i Trockiej jakąś staruszkę, która bezradnie przykucnęła na chodniku.

Okazało się, że była to 60-letnia Urszula Brzozowska z Podbrodzia.

Nie miała pieniędzy na drogę powrotną i dach nad głową. Przez cały dzień wałęsała się bezradnie po Wilnie, aż wreszcie zmęczona i wyczerpana osunęła się na chodniku. Gdy pogotowie zawiozło staruszkę do domu noclegowego przy ul. Żydowskiej 10, nie chciano jej przyjąć jako... chorej. Nie pomogło twierdzenie lekarza, że jest zdrowa.

Kierowniczka domu noclegowego odesłała zmęczoną staruszkę, adnotując na odwrotnej stronie kartki lekarza pogotowia, który stwierdza, że staruszka nie jest chora i potrzebuje jedynie opieki i dachu nad głową: „Dom noclegowy przy ul. Żydowskiej 10 chorych nie przyjmuje“.

Nieszczęśliwa znalazła się w komisarjacie, który musi się głowić, jak w dużym mieście znaleźć przytułek dla staruszki, co jest jak się okazuje, zadaniem bardzo trudnym, szczególnie gdy kierowniczki domów noclegowych nie uznają orzeczeń lekarzy.

500 tys. zł. zapisał ks. Radziwiłł — Jencie Kranz

Wbrew zabiegom rodziny ks. Michał Radziwiłł czyni pośpieszne przygotowanie do ślubu z p. Jentą Kranz-Suchestow. W ubiegłą sobotę był on w towarzystwie swej narzeczonej w sądzie w Ostrowiu. Z Ostrowia p. Suchestow wyjechała do Krakowa.

Na łamach prasy pojawiły się pogłoski, że ks. Radziwiłł zapisał swej przyszłej żonie półtora miliona złotych. Pogłoski te są w pewnej mierze nieścisłe. Jak donosi żydowski dziennik kaliski „Kaliszer Woche“ ks. Radziwiłł zapisał na rzecz swej przyszłej żony 500 tysięcy zł. Akt zapisu sporządzony był przed rejentem Kamińskim w Kaliszu, a opłaty stemplowe od tego aktu wyniosły 15.000 zł.

Starania o fundusze na popieranie stanu średniego w miastach

Wileńska okręgowa organizacja miejska OZN złożyła wileńskiej grupie parlamentarnej posłów i senatorów następującej treści postulaty, dotyczące popierania stanu średniego w miastach:

Stworzenie, wzgl. wzmocnienie polskiego stanu średniego w miastach uznane jest już powszechnie za pierwszorzędnej wagi problem polityczny, gospodarczy i społeczny. Tymczasem nie znajduje on żadnego odźwierciadlenia w budżetach państwa i samorządów, będących odbiciem życiowych potrzeb społeczeństwa. Dowodzi tego porównanie sum na popieranie rolnictwa z jednej, a przemysłu, handlu i rzemiosła, stanowiących trzon stanu średniego miejskiego, z drugiej strony.

Preliminarz budżetowy Państwa na 1937/38 r. przewiduje sumy na poparcie przemysłu, handlu i rzemiosła w dziale Min. Przemysłu i Handlu § 10 dz. I „Subwencje" w wysokości 15, 113, 160 zł. Są to prawie wyłącznie subwencje na cele eksportowe, badania i instytucje naukowe i żeglugę. Nie ma w ogóle subsydiów na drobny handel, drobny przemysł poza ludowym i domowym i na rzemiosło.

Podobny obraz przedstawiają budżety samorządowe. W woj. wileńskim w r. 1935/36 wydano z działu XI — popieranie przemysłu i handlu 4.689 zł na przeszło 700.000 zł wydatków zwyczajnych miast wydzielonych prócz Wilna. Te same miasta wydały na subwencjonowanie rolnictwa 7.121 zł. Miasto Wilno na 6.000.000 zł wydatków ogółem wypłaciło na popieranie przemysłu i handlu zł 9.000.

Z oficjalnych kredytów bankowych w ostatnim roku uruchomiono dla handlu kilkumilionowy kredyt z PKO, rozprowadzany przez Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Z budżetu Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na blisko 6.000.000 zł. płaconych **wyłącznie** przez przemysł i handel na szkolnictwo zawodowe **wszelkie** część przeznacza się na subwencjonowanie szkół przemysłowo-handlowych i bardzo drobny ułamek na subwencjonowanie kursów pozaszkolnych.

W przeciwieństwie do tego akcja subwencyjna w rolnictwie wynosi w dziale 3 budżetu Min. Rolnictwa i Reform Rolnych w r. 1937/38 — 16.700.000 zł w znacznej większości na akcje związane z drobnym rolnictwem, abstrahując od całego aparatu i zasobów Państwowego Banku Rolnego oraz Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej służących również przede wszystkim drobnemu rolnictwu.

Zaniedbanie akcji popierania średniego i drobnego przemysłu i handlu i rzemiosła na tle stosunkowo wydatnego uwzględnienia potrzeb rolnictwa jest tym bardziej niewłaściwe, że właśnie te dziedziny mogą stanowić teren odpływu elementu rolniczego ze wsi do miast, a ich rozwój jest również swoistego rodzaju „reformą rolną".

Okręg Wileński Org. Miejskiej OZN na podstawie prac swego referatu gospodarczego zwraca się w myśl powyższych wywodów do wileńskiej grupy parlamentarnej z prośbą o spowodowanie w porozumieniu z referentami budżetowymi właściwych ministerstw, by w budżecie państwowym na rok 38/39 zapoczątkowane zostało stopniowa wypełnianie tych luk, a w szczególności przez uwzględnienie następujących pozycyj:

1) W budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Dz. I § 10:

a) sumy na popieranie chrześcijańskich kas kredytu bezprocentowego w kwocie **1.000.000** zł, z warunkiem dokonania fuzji działających na tym odcinku central oraz rozpracowania przez nie należycie przemyślanych zasad dystrybucji kredytów bezprocentowych;

b) sumy na subsydia dla samorządów i organizacyj rzemieślniczych, drobno przemysłowych i drobnohandlowych na uruchomienie akcji instrukcyjnej, poradnictwa zawodowego i t. p., na wzór analogicznej akcji w rolnictwie (subsydia dla Izb i Organizacyj Rolniczych, gospodarstwa przodownicze, przysposobienie rolnicze, popieranie kultury wsi i t. p.) **500.000 zł.**

2) W budżecie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Dz. 5 § 11 a „Stypendia dla szkół zawodowych przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych" **250.000 zł.** oraz Dz. 3 § 13-a „Subwencje na zawodową oświatę pozaszkolną" (kursa specjalne, kursa dokształcające, odczyty, propaganda gospodarcza i t. p.) — **250.000 zł.**

Wstawienie do budżetu tych sum nie mogłoby oczywiście spowodować ograniczenia nieznacznych świadczeń dotychczasowych na cele drobnego przemysłu, handlu i rzemiosła z dotychczasowych źródeł budżetowych Stanowiąc w sumie zaledwo niecały 1 pro mille ogólnych wydatków budżetowych państwa, propozycja te mogłyby znaleźć pokrycie w minimalnych corocznie zresztą dokonywanych przesunięciach innych pozycyj budżetowych.

Opera „Madame Butterfly" z udziałem Teiko-Kiwy

Występ operowy znakomitej śpiewaczki odbył się przy szczelnie wypełnionej sali.

Tak wielkie powodzenie niewątpliwie służy najlepszym dowodem, że modne twierdzenie jakie się utarło w naszych czasach, jakoby opera jest przeżytkiem, nie znajduje mocnego oparcia w faktach. A jednak niebezpieczeństwo jakie zagraża istnieniu opery jest poważne, ponieważ tylko opera utrzymana na b. wysokim poziomie artystycznym ma widoki powodzenia na dłuższą metę. O siągnięcie znowóż takiego poziomu jest rzeczą zbyt kosztowną na nasze kryzysowe czasy.

Niewątpliwie, że właśnie wielkie koszta związane z każdą solidną imprezą operową były główną przyczyną tego smutnego zjawiska, że przy słuchaniu opery odniosło się wrażenie czegoś na prędko skleconego nie dwuznacznie zdradzającego myśl przewodnią — stworzyć jakie takie tło dla głównej atrakcji, jaką niewątpliwie była dla wileńskiej publiczności primadonna japońskiej sceny.

Wydaje mi się jednak, że nawet i przy zbyt oszczędnej organizacji, można by było uniknąć wielu rażących uchybień, rzucających się w oczy nawet laikowi. Przez wzmocnienie np., do ostatnich granic uszczuplonej orkiestry kilkoma chociażby głosami skrzypcowymi uniknęłoby się nędznego wrażenia anemicznej kantyleny.

Albo czyż przez umieszczenie za sceną fisharmonii nie dałoby się uniknąć kompromitującego odśpiewania przez mało doświadczony chór finału II aktu w o [illegible] niż orkiestra tonacji? A teraz porzućmy mroki i przyjrzymy się ze strony słonecznej.

P. Teiko Kiwa jest szczęśliwą posiadaczką obok przepięknego liryczno - koloraturowego głosu również i wielkiego talentu aktorskiego, zwykle tak rzadko spotykanego u operowych śpiewaczek. Doprawdy trudno zdać sobie sprawę czym ona więcej „bierze": czy wtedy gdy czaruje swym niezbyt dużym lecz ładnie wyrobionym, giętkim wyrównanym we wszystkich rejestrach, o prawidłowej emisji głosem, niezawodnie brzmiącym na „forte" jak również i na „piano", o pewnych, srebrzystych górach, stanowiącym sprawne i posłuszne narzędzie w zamierzeniach artystycznych śpiewaczki — czy też gdy z przejęciem śledzimy jak ze wzruszającą prawdą życiową odtwarza tragiczne przeżycia japońskiej kobiety? Lecz nie ma słońca bez plam. Były i słabe strony wykonania. Na początku każdego aktu artystka zdradzała tendencję do obniżania tonacji, a ponieważ zdarzało się to z reguły zawsze na początku, z przyjemnością można chyba złożyć winę na chwilowe nieopanowanie artystki, gdyż po tych krótkotrwałych zresztą okresach, głos dźwięczał idealnie czysto. Inne zastrzeżenie można by mieć co do braku osiągnięcia przez artystkę pełni wyrazu w tych miejscach, gdzie uniesienie uczuciowe powinno być doprowadzone do stopnia ekstazy (radość z powodu spodziewanego spotkania — w arii II aktu). Niewątpliwie kompozytor, Włoch z pochodzenia tworząc to miał na myśli ekspansywność włoskiego temperamentu.

Partner primadonny p. Mikołaj Warwa posiada nieduży liryczny tenor o przyjemnym brzmieniu, aczkolwiek góra wydaje się mało dźwięczna i wymuszona.

Na ogół głos ten w duetach dobrze harmonizował z głosem primadonny.

Reszta artystów w zestawieniu z p. Teiko Kiwą przedstawiała się w mniej korzystnym świetle.

Orkiestra pod wprawną ręką dyr. Rubinsztejna usiłowała wywiązać się jak najlepiej ze swego trudnego zadania. Na zakończenie sprawozdania chciałbym wyrazić życzenie posłyszenia słynnej artystki w jakiejkolwiek innej jeszcze roli w Wilnie.

W. T.

Odznaczeni

W dniu dzisiejszym jako w dniu Święta Niepodległości, po uroczystym nabożeństwie na Placu Marszałka Piłsudskiego, Wojewoda Wileński płk. Ludwik Bociański dokona w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dekoracji Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego Wielką Wstęgą orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi położone dla Kościoła i Państwa, następnie zaś Dowódca Garnizonu płk. Kazimierz Janicki udekoruje Jego Ekscelencję Księdza Arcybiskupa Krzyżem Walecznych za samoobronę Łomży w roku 1920.

Po ukończonej defiladzie — o godz. 13-ej w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Wojewoda Wileński dokona również dekoracji odznaczeniami państwowymi szeregu urzędników państwowych z Wilna i z terenu województwa oraz funkcjonariuszów Policji Państwowej.

KRZYŻEM OFICERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI:

p. Romualda Tejszerskiego, nacz. Wydziału Samorządu, p. Stefana Wiśniewskiego, nacz. Wydz. Wojsk. i p. Inż. Kazimierza Frydryka Goebla, wicedyr. Okręgu Poczt i Telegrafów — za zasługi w służbie państwowej oraz p. dr Henryka Rudzińskiego, nacz. Wydz. Pracy, Op. i Zdrowia — za ofiarną pracę w zakresie zdrowia i opieki społecznej oraz za zasługi w dziedzinie administracji służby zdrowia.

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

p. p. prof. dr Maksymiliana Rose, dyr. Państw. Szpitala Psychiatrycznego, Henryka Jackowskiego — nacz. Wydz. w Izbie Skarbowej, Eugeniusza Szczepanika — nacz. Wydz. w Izbie Skarbowej, Mariana Żochowskiego — nacz. I Urzędu Skarbowego, Stanisława Zdanowicza — radcy prokuratorii Generalnej R. P., dr Władysława Prażmowskiego—kier. Filii Państw. Zakładu Higieny, Antoniego Dworzeckiego Bohdanowicza — radcy w Urzędzie Wojewódzkim, Inż. Stanisława Kiełczewskiego — Insp. Drogowego w Urzędzie Wojew., Szymona Kozaka — kier. Oddziału w Urzędzie Woj., Józefa Ciężielskiego, kier. oddz. w Urz. Woj., Stan. Dworaka — starostę pow. w Święcianach, Kazimierza Protassewicza — starostę pow. w Mołodecznie, Tad. Wielowieyskiego — starostę pow. w Postawach, Wiktora Suszyńskiego — starostę pow. w Głębokiem i Wacława Lemiszewskiego — insp. Wojew. starostw — za zasługi w służbie państwowej.

P. p. Mariana Biernackiego — dyr. PKO — za zasługi na polu pracy społecznej.

Pp. inż. Aleksandra Zubelewicza—nacz. Wydz. w Urzędzie Wojew., Inż. Bolesława Leszczyńskiego — okręgowego insp. pracy — za zasługi w służbie państwowej i na polu pracy społecznej.

P. p. Stanisława Bonasewicza — insp. Dyrekcji Lasów Państw., Jana Tomakę — kier. Biura w Dyr. Lasów Państw. — za zasługi w służbie lasów państwowych.

P. p. Aleksandra Władysława Czaykowskiego Tymkowicza — nacz. Wydz. Dyrekcji Poczt i Telegr. — za zasługi w służbie telekomunikacyjnej.

P. p. Józefa Dużniaka — kier. Działu Dyrekcji Okr. Kolei Państw., Bogusława Osuchowskiego — kier. Działu Dyrekcji Okr. Kolei Państw., Ludwika Mieczysława Drozdowskiego — zastępcy nacz. Służby Ruchu, Stefana Juliusza Spaczyńskiego — nacz. w Dyr. Okr. Kolei Państw., dr Leona Sułkowskiego — lekarza Dyr. Okr. Kolei Państw. — za zasługi w służbie kolejowej i na polu pracy społecznej.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

p. p. Edwarda Borysowskiego — star. asystenta w Dyr. Okr. Poczt i Telegr., Ludwika Piszczka — kontrolera w Urzędzie Poczt., Pawła Sokołowskiego — leśniczego, Stefana Kordela — asesora Dyr. Okr. Kolei Państw., Bolesława Kobusa — zawiadowcy stacji, Michała Lenartowicza — zawiadowcy odcinka drogowego — za zasługi na polu pracy społecznej.

P. p. Konstantego Cierpińskiego — radcy Prokuratorii Gen. R. P., Stanisława Bohdziewicza — nacz. IV Urzędu Skarbowego, Michała Malinowskiego — kier. Oddz. w Izbie Skarbowej, Józefa Barburskiego — podreferendarza w V Urzędzie Skarbowym, Henryka Cymerskiego — podref. w Izbie Skarbowej, Stanisława Leśniewskiego — nacz. Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państw., Stanisława Rudzkiego — nacz. Urzędu Skarbowego w Święcianach, Jana Rodziewicza — kier. w Okręgowym Urzędzie Miar, Łaszyńskiego — z Okr. Urzędu Miar, Kazimierza Rusieckiego — obwodowego insp. pracy, Bohdana Wendorfa — p. o. starosty pow. w Brasławiu, Józefa Malesińskiego — referendarza w Urzędzie Wojew., Ferdynanda Wiercińskiego — podref. w Starostwie dziśnieńskim, Antoniego Wiśniewskiego — referendarza w Urzędzie Wojew., Kazimierza Wróbla — sekr. administracyjnego w Urzędzie Wojew., Władysława Cybowskiego — urzędn. Starostwa pow. w Oszmianie, Aleksandra Grigajtisa — sekr. administr. w starostwie grodzkim wileńskim, Hilarego Żywaczewskiego — sekr. rachunk. w Urzędzie Wojew., Stanisława Grześkowiaka — komisarza ziemskiego w Starostwie dziśnieńskim w Głębokiem, Jana Hawsowicza — radcy w Urzędzie Wojew., Michała Komockiego — podref. w Urzędzie Wojew., Kazimierza Kołłątaja — sekr. administr. w Starostwie pow. w Oszmianie, Leonarda Rzeczyckiego — sekr. administr. w Starostwie w Głębokiem, Bernarda Falewicza — technika drogowego w Postawach, Józefa Trzeciaka — kier. Wojew. Biura Finansowo-Rolnego, Ignacego Łepkowskiego — podref. w Urzędzie Wojew., Mamerta Szczepowskiego — podref. w Urzędzie Wojew., Edwarda Sławińskiego — sekr. techn. w Urzędzie Wojew., Rocha Smarkiewicza—techn. drog., Felicjana Rzeczyckiego — sekr. administr. w Urzędzie Wojew. — wszystkim za zasługi w służbie państwowej.

P. p. Eugeniusza Jana Polkowskiego — wicestarostę pow. w Święcianach, Maksymiliana Roka — wicestarosty pow. w Głębokiem, Jadwigę Kalisiewiczównę — urzędn. w Starostwie pow. w Mołodecznie, Antoniego Bilszę — podref. w Starostwie pow. w Święcianach, Piotra Romanowskiego — podref. w Urzędzie Wojew., Alojzego Dzięciołowskiego — urzędn. w Starostwie pow. w Głębokiem, Stanisława Andruszczaka — urzędn. w Starostwie pow. w Mołodecznie, Stanisława Maszczyka — urzędn. w Starostwie pow. w Święcianach, Józefa Atroszkę — sekr. administr. w Starostwie pow. w Brasławiu — za zasługi w służbie państwowej i na polu pracy społecznej.

P. p. Lucjana Pawłowskiego — podkom. P. P., Józefa Zarównego — asp. P. P., — za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego.

P. p. Bolesława Rubczewskiego — zast. nacz. Urzędu Poczt., Aleksandra Pokultinisa — kier. oddz. w Urzędzie Poczt., Jana Oleka — starsz. asyst. Urzędu Poczt. — za zasługi w służbie poczt.-telekomunikacyjnej.

P. p. inż. Józefa Markiewicza — nadleśn., inż. Stefana Bilczyńskiego — kier. Oddz. Dyr. Lasów Państw., Jana Łukszę — referend. Dyr. Lasów Państw., Konstantego Wasiukiewicza — referend. Dyr. Lasów Państw., Michała Zacharewicza — podref. w Dyr. Lasów Państw., Tadeusza Karpińskiego — nadleśn., Stanisława Kurowskiego — leśn., Witolda Klingera — urzędn. Dyr. Lasów Państw. — za zasługi w służbie lasów państwowych.

P. p. dr Helenę Kulikowską — lek. Szpitala Dyr. Okr. Kolei Państw., Wacława Króla — st. asesora Dyr. Okr. Kolei Państw., Bolesława Krzywca — st. asesora Dyr. Kolei Państw., Mariana Niemczynowicza — st. asesora Dyr. Okr. Kolei Państw., Izydora Mroczkowskiego — st. asesora Dyr. Okr. Kolei Państw., Adama Antkowiaka — asesora Dyr. Okr. Kolei Państw., Ludwika Jacuńskiego — asesora Dyr. Okr. Kolei Państw., Leona Norejkę — asesora Dyr. Okr. K. Państw., Wincentego Tarasiewicza—kontr. Dyr. Okr. Kolei Państw., Inż. Gustawa Downarowicza — kontr. drog. Dyr. Okr. Kolei Państw., Jana Łychosiaka — st. asesora w Dyr. Okr. Kolei Państw., Stanisława Majewskiego — st. asesora w Dyr. Okr. Kolei Państw., Aleksandra Grzesikowskiego — (po raz drugi) — st. asesora w Dyr. Okr. Kolei Państw. — za zasługi w służbie kolejowej.

BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

p. p. Karola Szymańskiego, Michała Ostrowskiego, Bronisława Kossakowskiego, Pawła Suchockiego, Jana Myszkowskiego, Stanisława Olszewskiego — za zasługi na polu pracy społecznej.

P. p. Lucynę Pilecką, Eugenię Trusewiczównę, Stanisławę Tomkiewiczównę, Antoniego Bastyka, Wilhelma Kozłowskiego, Helenę Węcławowiczową, Witolda Butkusa, Józefa Eysymonta, Leopolda Truszkowskiego, Zenona Nowakowskiego, Piotra Atminisa (po raz drugi), Józefa Bogusławskiego, Kazimierza Daniłowicza, Jana Dwilewicza, Józefa Gajewskiego, Jana Kucharewicza, Józefa Ludwinowskiego, Feliksa Spodowicza, Józefa Dzięglewskiego, Witolda Jałyńskiego — za zasługi w służbie państwowej.

P. p. Hieronima Jułkowiaka, Aleksandra Łygę, Wacława Wismonta Lesińskiego, Stanisława Żochowskiego, Jana Chylę, Mieczysława Dolińskiego, Bolesława Feligę, Władysława Jarę, Romualda Malawcę, Stanisława Mierzejewskiego, Stanisława Pińkowskiego, Kazimierza Sztulasa, Pawła Nowaka, Jerzego Jarmołowskiego — za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego.

P. p. Gustawa Szemisa, Bohdana Dunin-Horkawicza, Szymona Michajłowicza, Antoniego Ostrowskiego, Kazimierza Sieńkę, Mieczysława Tyszkę, Wincentego Babickiego, Antoniego Bielskiego, Piotra Mickiewicza, Piotra Połubiankę, Władysława Ziębę, Bronisława Zienkiewicza, Konstantego Domańskiego, Jana Dubowika — za zasługi w służbie lasów państwowych.

P. p. Zygmunta Subocza, Piotra Kwiatkowskiego, Tadeusza Zalewskiego — za zasługi na polu łowiectwa.

P. p. Aleksandra Bortnowskiego, Józefa Gudaczewskiego, Józefę Antoninę Guttakowską, Jana Jankowskiego, Antoniego Kwiecienia, Jakuba Romańczyka, Aleksandra Wieszuna, Stanisława Wołodkę — za zasługi w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej.

P. p. Aleksandra Buczackiego, Zygmunta Bigoszewskiego, Józefa Kuleszę, Zygmunta Olechnowicza, Władysława Prokopiuka, Józefa Radziuna, Stefana Sobolewskiego, Jana Smiesznego, Mariana Wyganowskiego, Witolda Augustynowicz-Augustynasa, Antoniego Sauka, Jana Mielnika, Mikołaja Panowa, Władysława Ptaka, Władysława Jarmołowicza, Ludwika Rymasza, Antoniego Krukowicza, Macieja Kuczyńskiego, Karola Jodkę, Leonarda Glińskiego, Franciszka Szysza — za zasługi w służbie kolejowej.

P. p. Witolda Zmitrowicza, Władysława Augusta Amrogowicza, Edwarda Stankiewicza, Władysława Stempkowskiego — za zasługi w służbie kolejowej i na polu pracy społecznej.

Zygmunt

Zagrzmiał.
Zatargnął smugi powietrzne w [illegible] dźwięki.

Pieśń — pieśń potęgi
W rozdrganiu grzmiącem
Skrzydeł tysiącem
W szerokie kręgi idzie na świat.
I w propelera warkot się plącze
Łopotem skrzydeł bandery chwieje
Nad Bałtyk szary — senny — i drżący...
Słonecznem echem dzwonów się śmieje
Na szczytach Tatr.

Zygmunt gra.
Dźwiękiem budzi kurhany —
— Mogiły Bratnie — hen na rubieżach —
By wstały dla Niej.
A w rytm jak serce dzwonu uderza.
Serca w pancerzach pulsują
I śpiący w Tatrach, zakuci w granit
Wstają rycerze...
Skrzydlate hufce szyki formują —
— I Kosynierzy w sukmanach —
— I Księcia Józefa ułani —
— I rozsypani po kniejach
W 31 — 63-cim
Jej dzieci...

Zygmunt gra.
Żelaznemi skrzydły gra husarja,
Grają szlacheckie ryngrafy
Warczą bębny z pod Wiednia „dla sprawy" -
I sztandarów płoną błyskawice
Nad tłumem:
„Bogu Rodzica Dziewica
Bogiem Sławena Marja"...

Pieśń dzwonów — żołnierzy
O niebo uderza —
Tęcze w kopuły spina
Złotego tumu
...Nad Matką i Sercem Syna...

I przed tem Sercem Polska stanęła
Wielka i Święta.
I w majestacie ciszy skupiona
Ujęła Serce w ramiona
I przed Niem klękła.

Janina Weyssenhoffowa.

W rocznicę śmierci Wacławskiego

Wczoraj, jako w rocznicę śmierci studenta Stanisława Wacławskiego, zabitego w czasie manifestacyj antysemickich w 1931 r. odbyło się w kościele Św. Jana żałobne nabożeństwo, na które licznie przybyła młodzież akademicka USB oraz członkowie Stron. Narod. Po nabożeństwie uformował się pochód młodzieży akademickiej, ze sztandarami Bratniej Pomocy, niektórych korporacyj oraz Stron. Narod.

Pochód liczący około 700 osób, udał się na cmentarz Antokolski, gdzie jest pochowany ś. p. Wacławski. Na cmentarzu, po złożeniu wieńców na grobie tragicznie zmarłego Wacławskiego, odśpiewano Anioł Pański i „Rotę" oraz „Modlitwę Wielkiej Polski", autorem jej jest Doboszyński. Następnie pochód udał się do uniwersytetu, gdzie się odbyła żałobna akademia, poświęcona pamięci zmarłego. Przez cały czas panował spokój. Jedynie około godz. 15-ej grupka młodzieży nieakademickiej usiłowała wywołać zajście antysemickie, usiłowania to szybko zlikwidowała policja.

Utopiła się w stawie

Na Hrybiszkach rozegrała się wczoraj tragedia samobójcza.

Czesława Fersewiczowa po kłótni wyszła z domu. Mąż daremnie czekał jej powrotu. Zaniepokojony udał się na zwiady. Przechodząc obok stawu, zauważył koło brzegu jakieś ciało ludzkie, okazało się, że były to zwłoki jego zaginionej żony.

KRONIKA

LISTOPAD **11** Czwartek

Dziś Marcina B. W.
Jutro Pięciu Braci Męcz.

Wschód słońca — g. 6 m. 41
Zachód słońca — g. 3 m. 24

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 10 XI. 1937 r.

Ciśnienie 756
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 9
Temperatura najniższa + 8
Opad 0,7
Wiatr południ. - zachod.
Tendencja wzrost
Uwagi: pochmurno, deszcz

NOWOGRÓDZKA

— Z Zimowej Pomocy Bezrobotnym. W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku odbyło się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym przy udziale przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa.

Zebranie zagaił wojewoda nowogródzki Adam Sokołowski.

Na wniosek p wojewody zebrani powołali na przewodniczącego p. posła Józefa Zadurskiego.

Referat o pomocy zimowej wygłosił dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. Jan Dobrowolski, zaznajamiając zebranych z przebiegiem akcji w roku ubiegłym oraz zakreślając wytyczne na przyszłość.

Z pomocy zimowej korzystało miesięcznie przeciętnie 2925 rodzin bezrobotnych i 9443 dzieci. Wartość udzielonej pomocy wynosiła 322.487.94 zł. Ogólny wynik zbiórki w-g wartości pieniężnej wynosił 284.345.30 zł.

Następnie po omówieniu, jakie normy obowiązywały w roku zeszłym, uchwalono, że w stosunku do tych obywateli, którzy uchylali się od składania ofiar w roku ubiegłym i być może będą starali się uchylić od ofiar i w roku bieżącym, — stosowane będą sankcje, czy to natury towarzyskiej, czy społecznej, a nawet przez napiętnowanie publiczne.

Jednocześnie podano zebranym do wiadomości, że na polecenie wojewody, Komitety Lokalne Funduszu Pracy rozpoczęły zbiórkę ziemniaków. Zbiórka ta dała w swym wyniku już ponad 150 ton ziemniaków.

Do Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym wybrani zostali:

1) przewodniczący — p. rejent Nowicki Wacław, 2) sekretarz — dyrektor Dobrowolski Jan, 3) członkowie zarządu: p. nacz. Izby Skarbowej Fok, 4) dyr. Marian Białkowski, 5) inż. Jan Majewski, 6) Jan Jundziłł Baliński,7) adwokat Pawluć Stefan, 8) Trzeciak Jan, 9) dyr. Stark, 10) inspektor Niessner, 11) major Zabłocki, 12) nacz. dr Żurakowski, 13) mgr. Fleszarowa Aniela i 14) Alfred Bruszkiewicz.

Komisja rewizyjna: 1) nacz. Strzyżowski, 2) Bieniasz-Krzywiec Adolf, 3) ks. dziekan Dalecki Michał, 4) Morawski i 5) Wincenty Smolski.

Z pracy społecznej policji
w pow. baranowickim

Za jeden złoty 80 groszy pociąg wiezie nas z Baranowicz do Mołczadzi i po 45 minutach jesteśmy u celu podróży. Typowe miasteczko z urzędem pocztowym, posterunku policji, urzędem gminnym itd. otoczone sosnowym lasem, w którym latem zastępy letników czerpią „eliksir życia".

Niebawem sprawy są załatwione. Jest piękny i ciepły dzień jesienny, jeden z tych słonecznych dni złotej polskiej jesieni. Mimo, że jest koniec października, robimy „wypad" do pobliskiej wsi — Zwierowszczyzna. Głucha wioska, o małych domkach i wąskich uliczkach, pełnych błota, w których zażywają „kąpieli" stada gęsi i kaczek. W powietrzu unosi się swąd spalonego torfu — dziś najpopularniejszego tu opału.

Pytamy gdzie mieszka sołtys. Chłop w dużym kożuchu prowadzi nas do mieszkania „naczelnika" wsi. Po drodze nawiązujemy z nim rozmowę.

— Jak się udał urodzaj w tym roku?

— Ot, panoczku, dziakować Bohu niczaho sabie.

Chłop w pewnej chwili wskazuje kilkunastoletniego chłopca, biegnącego po drugiej stronie ulicy:

— Ot, panoczku, kruhlaja sirata, ale znaszlisia dobryje ludzi i pamahli, kab im Boh dau zdarowie.

Opowiada historię tego chłopca.

W końcu 1936 r. na osobie Jerzego Sałuty, mieszkańca tej wsi, popełnione zostało morderstwo rabunkowe. Sałuta był wdowcem i osierocił 5-oro dzieci, z których najstarsze liczyło 13 lat. Był to właśnie chłopak, wskazany nam przed chwilą. Dzieci pozostały bez żadnej opieki. Nie miały odzieży, obuwia itp. i wobec zbliżającej się zimy były zdane na łaskę losu.

Sprawą tą zainteresowała się żona komendanta powiatowego P. P. w Baranowiczach p. Helena Hołówkowa — przewodnicząca Koła Rodziny Policyjnej w Baranowiczach i postanowiła przyjść z pomocą sierotom. Poczęła kołatać do Komitetu Pom. Zimowej Bezrobotnym i w rezultacie uzyskała od Komitetu 65 zł na ten cel. Dzieciom kupiono odzież, bieliznę, obuwie zimowe.

Skoro mowa o pracy społecznej policji, przytoczymy drugi fakt, który miał miejsce we wsi Iwaszkiewicze, oddalonej o 1 klm od wsi Zwierowszczyzna. We wsi tej mieszka biedna rodzina Stolarczyków, żyjąca z 1 ha gruntu. Nie stać ich było na wybudowanie sobie domu i mieszkali w starej spróchniałej ruderze, która lada dzień groziła zawaleniem się.

Na początku r. bież. Stolarczyk zmarł, osierociwszy żonę i troje dzieci.

Komendant posterunku P. P. w Mołczadzi p. Józef Witkowski zainteresował się losem wdowy. Porozumiał się z zarządem gminy mołczadzkiej i wspólnie własnymi środkami wybudowali dom. Z polecenia wójta gminy przy budowie pracowali robotnicy z szarwarku. Zresztą nie trzeba było mocno ludzi zachęcać, bo chętnie popierano szlachetną inicjatywę komendanta Witkowskiego.

Dziś sieroty Sałuty chodzą dobrze ubrane, obute i nie boją się zimna, a wdowa Antonina Stolarczyk z trojgiem dzieci mieszka w nowym domu.

Oba fakty odbiły się głośnym echem w okolicy.

E. G.

LIDZKA

W związku z tygodniem Polskiego Białego Krzyża w dniu 11 bm. w sali Kasyna Oficerskiego piechoty odbędzie się dancing, dochód z którego w całości przeznacza się na oświatę żołnierza.

— Płyty kamienne w miejsce cementowych. Poukładane w wielu punktach miasta na zjazdach, przy połączeniu ulic płyty cementowe przechodzące z betoniarni miejskiej uległy b. szybkiemu zniszczeniu, często już po paru tygodniach od ich ułożenia.

Świadczy to dobitnie o jakości tych wyrobów. Obecnie na miejsce tych powybijanych płyt cementowych zostały poukładane płyty kamienne.

— Stworzenie 3 rejonu Ubezp. Społ. Ubezpieczalnia Społeczna w Lidzie utworzyła trzeci rejon na terenie miasta.

Lekarzem tego rejonu jest dr. medycyny Harniewiczówna, która została zaangażowana na miejsce dr. Lidii Walker.

— Dziesięciodniowy kurs P. R. 8 b. m. w gmachu pomonopolowym w Lidzie został otwarty 10-dniowy kurs przodowników Przysposobienia Rolnego z powiatu lidzkiego. Na kurs przybyło 60 osób z terenu powiatu Większość młodzieży na kursie stanowią członkowie Zw. Młodej Wsi. Wykłady na kursie prowadzą instruktorzy rolni OTO i Kit.

Podobny kurs był również urządzany w Lidzie w roku zeszłym.

Zjazd działaczy i korespondentów OZN
z okr. poleskiego

W Brześciu n/B. w dniu 7.XI br. odbył się zjazd działaczy i korespondentów OZN Okręgu Poleskiego.

Na zjazd przybyło około 50-ciu uczestników ze wszystkich powiatów woj. poleskiego.

Zainteresowanie uczestników zjazdem było b. duże. Zjazd miał na celu ustalenie jednolitych metod i form działania.

Na zjeździe wygłoszono szereg referatów dyskusyjnych na tematy: Zagadnienie gospodarcze Polesia a wytyczne OZN — p. H. Trębicki, mniejszości narodowe na Polesiu — jako problem gospodarczy i polityczny — p. C. Cichowicz, Zagadnienie potrzeb kulturalno-oświatowych na Polesiu — p. Masojada, Propaganda jej znaczenie i metody — red. Ostoja z Warszawy, Prasa i jej znaczenie — mjr. Waluszewski, Rola działacza w terenie — p. Jędrychowski.

Podobne zjazdy w najbliższym czasie zostaną zwołane we wszystkich powiatach dla działaczy Obozu w gminach miejskich i wiejskich.

BARANOWICKA

— W sprawie budowy szkoły Nr 4 w Baranowiczach była u wojewody nowogródzkiego specjalna delegacja z burmistrzem Baranowicz inż. Wolnikiem na czele. Pan wojewoda obiecał zainteresować się tą sprawą. Jeżeli Nowogródczyzna otrzyma dodatkowe kredyty inwestycyjne, budowę rozpoczęłoby już w r. 1938.

— OKRADZIONO OBYWATELKĘ FRANCUSKĄ. Rozenberg Golda obywatelka francuska w dn. 8.XI br. jadąc pociągiem pospiesznym z Baranowicz do Paryża, zatrzymała się na stacji w Baranowiczach. Po kilku minutach spostrzegła brak torebki w której się znajdowały paszport, 100 zł. gotówki oraz biżuteria wart. 50 zł.

— PROCES APELACYJNY JOZEFA MACHAJA. Donosiliśmy o skazaniu przez Sąd Okręgowy w Nowogródku na sesji wyjazdowej w Baranowiczach Józefa Machaja za szereg przestępstw natury politycznej na półtora roku więzienia.

Należy zaznaczyć, że Józef Machaj jest leaderem miejscowej PPS i od kilku lat zajmuje stanowisko kierownika przedsiębiorstw miejskich w magistracie baranowickim.

Po rozprawie, podczas której wysłuchano w charakterze świadka referenta społeczno-politycznego starostwa pow. w Baranowiczach, Mieczysława Baniewicza — Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłosił wyrok, anulujący wyrok pierwszej instancji i skazał Józefa Machaja na 3 lata więzienia. Skazany pozostaje na wolności za kaucją 500 zł.

— Z ZEMSTY PODPALIŁ ZABUDOWANIE OJCA. Baranowicka straż pożarna wezwana została onegdaj do pobliskiej wsi Anisimowicze, gdzie paliła się obora, stajnia, oraz dom mieszkalny. Pożar zlokalizowano.

Jak się okazało, przyczyną pożaru było podpalenie. Syn chcąc zemścić się na ojcu podpalił jego zabudowania.

— ZWŁOKI MĘŻCZYZNY W STAWIE.

W dn. 7.XI br. Byszewska Marla zam. w maj. Paulinowo, gm. nowomyskiej przechodząc obok stawu w tymże majątku zauważyła w wodzie topielca. Okazało się, że były to zwłoki Czyżyka Pawła zam. czasowo we wsi Berezówka, gm. nowomyskiej. Prawdopodobnie Czyżyk w dn. 5.X br. w stanie pijanym przechodząc przez kładkę spadł do stawu i utonął.

— Nagły zgon. Onegdaj na podwórzu Małajdy Juliana w Lachowiczach zasłabła i zmarła nagle umysłowo chora Dejkoło Natalia zam. na ter. gm. mołczadzkiej.

— Do Żłobka Dziecięcego. W dn. 7.XI br. znów na ganku Żłobka Dziecięcego w Baranowiczach podrzucono dziecko płci żeńskiej w wieku około 3-ch miesięcy.

NIEŚWIESKA

— Poświęcenie domu ludowego. W nadgranicznej wsi Kołki, gm. zaostrowickiej odbyło się uroczyste poświęcenie Domu Ludowego.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele KOP, nauczycielstwa i samorządu. Po uroczystości odbyło się przedstawienie i zabawa ludowa przy dźwiękach orkiestry K. O. P.

— Komisja sanitarna. Z inicjatywy Koła Młodej Wsi w Suchliczach, gm. Kleck, wyłoniona została komisja sanitarna. do której weszli: Oskierczyna, Czarnocki, Sawoszowa, Mecharzyński i Nowik.

Komisja ta dokonała oględzin czystości chat wiejskich we wsi Suchliczach. Przodującym w czystości gospodarzom rozdano nagrody, innym udzielono wskazówek. Komisja urządziła w remizie strażackiej pogadanki, połączone ze śpiewami i deklamacjami, wygłoszone przez członków Koła Młodej Wsi.

WOŁOŻYŃSKA

— Poświęcenie szkoły. W dniu 6 listopada r. b. w Kamińskiej Słobodzie, gm. bakszłańskiej, wśród borów nalibockich, ubranych w purpurę i złoto, odbyła się skromna, lecz bogata w treść uroczystość poświęcenia i oddania do użytku nowo-święciańskiego budynku szkoły powszechnej. Uroczystość poświęcenia poprzedziła Msza św. polowa, którą celebrował ks. Władysław Dadas z Nalibok, poświęcenia zaś dokonał ks. Stanisław Jaskólski. Podniosłe przemówienie do licznie zebranej okolicznej ludności wygłosił starosta pow. Ludwik Cichy, podnosząc wielką troskę Rządu o zabezpieczenie dziatwie i nauczycielstwu higienicznych warunków pracy.

W dalszym ciągu przemawiał Inspektor Szk. Adam Filonik. Wójt gminy baksztańskiej dziękował władzom powiatowym za wzięcie udziału w uroczystości, przedstawił następnie kolejne etapy budowy szkoły. Uroczystość została zakończona wspólnym posiłkiem zorganizowanym dla przyjezdnych gości przez miejscowe społeczeństwo wiejskie.

— SKUTKI ZAKAZANEJ OPERACJI. Do szpitala sejmikowego w Wołożynie została przywieziona Bielawska Nadzieja m-ka wsi Burunaki, gm. wołożyńskiej, która jest chora na zakażenie z powodu nieudanego spędzenia płodu.

Bielawska zeznała iż spędzenia płodu dokonała niejaka Hałasowa.

— PODRZUTEK W KOŚCIELE. Ryndziewicz Lidia, m-ka wsi Czortowicze, gm. wołożyńskiej podrzuciła w kościele w Zabrzeziu dziecko płci męskiej w wieku 4 tyg.

Dziecko odnalazł stróż kościelny.

GRODZIEŃSKA

— Reformy w lombardzie miejskim. W związku z wykryciem znacznych nadużyć w grodzieńskim Lombardzie Miejskim, komisja badająca stan gospodarki lombardu postanowiła gruntownie zreorganizować jego biuro. Reformy te mają na celu znaczne ułatwienie kontroli a tymsamym — uniemożliwienie nadużyć na przyszłość.

W wyniku prac komisji, prezydent miasta zarządził z dniem 1 stycznia zaniechanie w biurze Lombardu systemu księgowego i zamianę go na system kartotekowy.

— Pięknie rozwijający się grodzieński ogród zoologiczny skłonił zarząd miejski do zabiegów o znaczne rozszerzenie jego terytorium. W tym celu prezydium miasta doszło do porozumienia z zarządem dóbr Stanisławów co do nabycia (i włączenia do ogrodu) przyległego placu, stanowiącego klin od bocznicy linii kolejowej do ul. Stanisławowskiej.

Umówioną sumę kupna (13.000 zł.) zarząd miejski włączył już do budżetu, zobowiązując się spłacać sprzedawcy należność po 1000 zł. miesięcznie, poczynając od 1 kwietnia.

W ostatnich tygodniach, wbrew ustalonym warunkom umowy wstępnej, zarząd dóbr Stanisławów wysunął warunki nowe, utrudniające ich przyjęcie.

— Powstanie Komitetu Pomocy Zimowej. W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym na miasto Grodno i powiat grodzieński.

Zebraniu, w którym przyjęło udział z górą 200 osób, przewodniczył p. starosta Józef Drożański.

Po omówieniu sytuacji na rynku pracy w Grodnie i powiecie, zebranie wyłoniło prezydium Komitetu z p. wiceprezydentem miasta Romanem Sawickim na czele.

BRASŁAWSKA

— Uroczystość ku czci św. Huberta. Dn. 6-go listopada b. r. odbyła się w Drui po raz pierwszy uroczystość ku czci św. Huberta, urządzona przez szwadron KOP staraniem por. A. Kaweckiego.

Wspomniana uroczystość odbyła się na wyspie, położonej na rzece Dźwinie tuż nad granicą polsko - łotewską. Udział w uroczystości wzięli zaproszeni goście ze Słobódki i obywatele w Drui.

Kapitan Kucharski serdecznie przywitał wszystkich zebranych gości i żołnierzy.

Przemówienie imieniem obywateli m. Drui wygłosił p. T. Jauczewski, który podziękował szwadronowi KOP Druja za tak przyjemną uroczystość.

H. W.

W Chocieńczycach wybudowany będzie kościół katolicki

Z inicjatywy miejscowego społeczeństwa w miasteczku Chocieńczyce, położonym w pow. wilejskim ma być wybudowany kościół. W związku z budową świątyni rozpoczęto zbiórkę składek i ofiar zarówno w gotówce, jak i materiałach budowlanych. Wielce pomocne w akcji zbiórkowej są miejscowe oddziały KOP'u, które bardzo gorliwie zajęły się sprawą budowy kościoła.

Budowa rozpocznie się na wiosnę.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 10 listopada 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	23.—	23.50
„ II „ 670 „	—	—
Pszenica I „ 730 „	27.75	28.25
„ II „ 710 „	26.75	27.25
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	20.25	20.75
„ III „ 620,5 „ (past.)	19.50	20.—
Owies I „ 468 „	22.50	23.—
„ II „ 445 „	20.—	21.—
Gryka „ 610 „	18.75	19.25
Mąka pszen. gat. I 0—50%	44.52	44.75
„ „ „ I-A 0—65%	—	—
„ „ „ II 30—65%	36.—	36.50
„ „ „ II-A 50—65%	—	—
„ „ „ III 65—70%	25.25	25.75
„ „ pastewna	21.75	22.25
„ żytnia gat. I 0—50%	34.75	35.25
„ „ „ I 0—65%	32.25	33.—
„ „ „ II 50—65%	25.—	25.50
„ „ razowa do 95%	25.—	25.50
„ ziemniaczana „Superior"	32.—	32.50
Otręby pszenne średnie przem. stand.	—	—
„ żytnie przem. stand.	14.50	15.—
Łubin niebieski	13.25	13.75
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	44.50	45.25
Len trzepany Wołożyn	1400.—	1450.—
„ „ Horodziej	1690.—	1730.—
„ „ Traby	1410.—	1460.—
„ „ Miory	1340.—	1380.—
Len czesany Horodziej	1940.—	1980.—
Kądziel horodziejska	1440.—	1480.—
Targaniec moczony	780.—	820.—
„ „ Wołożyn	850.—	890.—

KRONIKA WILEŃSKA

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 11 listopada:

Pogoda o zachmurzeniu dużym z przelotnymi opadami w postaci deszczu lub deszczu ze śniegiem. Przejrzystość powietrza dobra. Podstawa chmur niskich od 200 m.

Dalsze ochłodzenie, postępujące od zachodu kraju.

Dość silne wiatry z zachodu.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysockiego (Wielka 8).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Termin najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej** nie został jeszcze ustalony. Posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie bieżącego mies.

— **Prace budżetowe miasta.** Wszystkie wydziały magistratu i przedsiębiorstwa miejskie opracowują obecnie projekt nowego preliminarza budżetowego miasta na rok 1938—39. Wydatki na inwestycje mają być poważnie zwiększone.

Już w grudniu b. r. Zarząd Miasta zamierza wnieść projekt nowego budżetu pod obrady Prezydium Magistratu.

— **Stypendia.** Komisja Stypendialna przy Magistracie wileńskim uchwaliła wczoraj udzielenie kilkudziesięciu stypendiów dla uczniów szkół średnich oraz studentów USB. Stypendia wynoszą po 40, 30 i 20 złotych miesięcznie.

Stypendia dla studentów są zwrotne, stypendia zaś dla młodzieży szkół średnich noszą charakter dotacyj bezzwrotnych.

AKADEMICKA.

— **Zarządy Sodalicyj Mariańskich: Akademiczek** i Akademików USB podają do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym t. zn. we czwartek o godz. 20.30 odbędzie się zebranie ogólne w Ognisku Sodalicyjnym, Wielka 64.

Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Zarządy** Sodal. Mar. Akad. Odrodzenia, Koła Misyjnego i Juventus Christiana wzywają członków swych organizacyj do stawienia się w dn. 11 bm. o godz. 8,45 na dziedzińcu ks. Piotra Skargi celem wzięcia udziału w defiladzie w osobnej kompanii.

WOJSKOWA

— **Rejestracja rocznika 1917-go.** Przez cały listopad, do grudnia rb. referat wojskowy Zarządu miasta przeprowadzać będzie rejestrację mężczyzn, urodzonych w roku 1917.

SPRAWY SZKOLNE

— **Chcąc uczcić rocznicę odzyskania niepodległości uczenice Gimnazjum im. A. J. Czartoryskiego** w Wilnie zainicjowały zbiórkę wśród nauczycieli i uczenic na bibliotekę szkoły powszechnej w Zawiasach.

Zebraną sumę 105 zł. przekazują kierownictwu szkoły w Zawiasach.

W dniu święta Policji

W dn. 10 bm., jako w wigilię Święta Korpusu Policji Państwowej odbyło się o godz. 10-ej w kościele Św. Kazimierza uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych policjantów, w czasie którego ks. Stanisław Sowa wygłosił podniosłe kazanie.

Na nabożeństwie był obecny p. wojewoda wileński, prezesi sądów apelacyjnego i okręgowego wraz z prokuratorami, prezydent m. Wilna, przedstawiciele wszystkich władz państwowych i samorządowych oraz reprezentanci oddziałów wojskowych garnizonu wileńskiego z płk. Janickim i Krzyżanowskim na czele.

Wolni od służby oficerowie i szeregowi policji z rodzinami wraz z licznie przybyłą publicznością wypełniły nawę kościelną.

Miejski komitet Pomocy Zimowej

W dniu 9 bm. odbyło się organizacyjne posiedzenie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Zaproponowana przez Prezydium miasta lista obsady Komitetu przyjęta została jednogłośnie. W ten sposób wybrani zostali: przewodniczący — mec. **Olechnowicz** Bronisław, wiceprzewodniczący **Grabowski** Leonard i Justyn **Strumiłło**, skarbnik dyr. Jan **Brzozowski**, zast. skarbnika dyr. Zdzisław **Zarębecki** i sekretarz Romuald **Nahorski**.

Do Wydz. Wykonawczego weszło 18 osób. Przewodniczącym sekcji zbiórki pieniężnej wybrany został dr. E. **Kukulak**. Na czele sekcji zbiórki materialnej stanął E. **Kowalski**, w sekcji dożywiania — M. **Hoppen**, w sekcji pomocy lekarskiej — dr. J. **Suszyńska-Kwasowcowa**, oraz przewodnictwo w sekcji propagandowej — objął red. J. **Święcicki**.

Do komisji rewizyjnej weszli — **Biernacki** M., — przewodniczący, oraz członkowie: pp. **Cywiński, Gagis, Strzędziński** i **Gróżdź**.

Jednocześnie postanowiono udzielić Komitetowi prawa kooptacji osób, których współpraca, zdaniem Komitetu, byłaby wskazana.

Z POCZTY.

— **Nowa karta pocztowa.** Władze pocztowe wypuściły w obieg nową kartę pocztową, przeznaczoną dla korespondencji zagranicznej. Na karcie wytłoczony jest znaczek wartości 30 groszy.

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **Zebranie Wydziału I Towarzystwa Przyjaciół Nauk** w Wilnie odbędzie się w piątek 12-go listopada o godzinie 19-ej w lokalu Seminarium Polonistycznego USB (Zamkowa 11). Na porządku dziennym referat p. dr Waleriana Kwiatkowskiego: Składnia języka aktów Wielkiego Księstwa Litewskiego. — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **T-wo Prawnicze im. Ignacego Daniłowicza w Wilnie.** Rada towarzystwa podaje do wiadomości pp. członków, że posiedzenie towarzystwa, wyznaczone na dzień 12 listopada br. nie odbędzie sie z powodu choroby referenta p. prof. W. Świdy.

— **Mistyka czy ascetyka.** W piątek, dn. 12 listopada br. o godz. 19 wiecz. w sali Sodalicji Mariańskiej przy ul. Zamkowej 8 odbędzie się 5-ty wykład ks. dra Józefa Wojtukiewicza na temat: „Mistyka czy ascetyka“.

Ze ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ.

— **Sobótka ZPOK.** W sobotę dnia 13 listopada odbędzie się w lokalu ZPOK (Jagiellońska 3/5 — 3) zebranie towarzyskie poświęcone rocznicy Niepodległości.

Zapowiada się urozmaicony program oraz wspólna herbatka. Bardzo serdecznie prosi członkinie nasze o przybycie na ten miły wieczór.

Początek o godz. 7-ej. Ze względu na program prosimy o przybycie punktualnie.

Goście mile widziani.

— **Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** wzywa wszystkie Członkinie Związku do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach związanych ze Świętem Niepodległości i w wysłuchaniu Mszy św. polowej dziś o godz. 10-ej rano na pl. Łukiskim.

— **Zarząd Koła Wileńskiego ZOR.**, podaje do wiadomości swych członków, iż w piątek dnia 12 listopada r. b. o godzinie 18-ej rozpoczynają się w lokalu związkowym wykłady na stałym kursie wojskowym Koła. Pierwszy wykład na temat: „Ubezpieczenie i rozpoznanie“ — Zasady ogólne Reg. Piech. cz. I par. 161 — 179 — 194“.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w czwartek, dnia 11 listopada o godz. 8,15 wiecz. Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu z dużym powodzeniem fascynującą i pełną wrażeń sztukę z życia O. O. Jezuitów p. t. „**Pierwszy Legion**“ Lavery'ego (w przekładzie T. Trzcińskiego). Udział bierze cały zespół męski oraz chór pod kierownictwem St. Szeligowskiego. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza. Dekoracje projektów K. i J. Golusów. Ceny miejsc propagandowe.

— W próbach „**Nieusprawiedliwiona godzina**“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dziś po cenach zniżonych grana będzie wspaniale wystawiona operetka o polskim podkładzie i sentymencie „**Biedny Student**“.

— „**Kwiat Hawaju**“. Jutro w piątek raz jeden tylko grana będzie egzotyczna operetka Pawła Abrahama „**Kwiat Hawaju**“.

— **Przedstawienie specjalne w „Lutni“** Wkrótce odbędzie się pierwsze z zapowiedzianych przedstawień po cenach specjalnych, a mianowicie cena za miejsce na całym parterze kosztować będzie po zł. 1, zaś balkon i amfiteatr po 50 gr.

Wybuch w fabryce „Elektrit“

Wczoraj w godzinach rannych w fabryce radioodbiorników „Elektrit“ przy ul. Szeptyckiego rozległa się nagle silna detonacja. Posypały się na ulicę odłamki 140 szyb. Wśród robotn. i robotnic powstał popłoch. Wszystko pchało się ku drzwiom wyjściowym. Wkrótce na podłodze wytworzyło się kłębowisko splecionych ciał. Rozległy się jęki.

Jak się okazało, detonację spowodował wybuch głowicy motoru Diesla, który eksplodował z powodu zebrania się w zbiorniku zbyt wielkiej ilości skompresowanego powietrza.

Podczas wybuchu lekko ucierpiało 3 robotników. Jeden z nich niejaki E. Rubinsztejn zam. przy ul. Nowogródzkiej został ugodzony odłamkiem głowicy w nos.

Ponadto: Janina Cegielnicka (Podgórna 18) doznała złamania nogi w kostce. Zofia Jakubowska (Listopadowa 16) doznała szoku nerwowego. Ucierpiały również robotnice Niuta Prejsmanówna (W. Pohulanka 15) oraz Cyla Malarewiczówna.

Wysokość strat spowodowanych wybuchem nieznaczna. (c).

Aresztowanie 4 członków Koła Młodych Stron. Narodowego

Onegdaj z polecenia władz sądowo-śledczych zostali aresztowani członkowie koła młodych Stron. Narod. w Wilnie bracia Wiszniewscy oraz Ostanówko i Naborowski.

W mieszkaniach ich przeprowadzono rewizje. Jak się dowiadujemy znaleziono obciążający materiał dowodowy.

Zatrzymanych osadzono w areszcie. (c).

Zamach samobójczy

25-letni Samuel Zajdelson, zam. ostatnio przy ul. Targowej 25, został znaleziony wczoraj w pokoiku przy ul. Targowej 13 z oznakami zatrucia esencją octową.

Sąsiedzi zaalarmowali pogotowie, które przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba.

Zajdelson był przed kilku miesiącami uczestnikiem romantycznego zamachu samobójczego w hotelu „Anglia“. Wówczas truł się razem z pewną damą z towarzystwa. Oboje zostali uratowani.

Wczoraj po raz drugi targnął się na życie. Tym razem „solo“. (c).

Wiadomości radiowe

DZIEŃ 11 LISTOPADA W RADIO.

Z okazji Święta Niepodległości Polskie Radio przygotowało specjalny program, przeznaczony nie tylko do indywidualnego słuchania, ale również do zbiorowego słuchania w świetlicach, w organizacjach społecznych oraz na specjalnie urządzanych akademiach. W ten sposób pomyślany program będzie z jednej strony odźwierciadleniem uroczystości urządzanych w całym kraju, z drugiej zaś będzie pomocą przy organizowaniu obchodów Dnia Niepodległości w tych ośrodkach, które własnymi siłami nie mogą ich urządzić.

Oprócz audycyj nadawanych przez stacje długo i średniofalowe obie stacje krótkofalowe SPW i SPD w dniu 11 listopada mają specjalny program, przeznaczony dla emigracji zamorskiej. Program ten trwać będzie przez trzy godziny — i jak można sądzić z otrzymywanych listów — będzie doskonale odbierany przez Polonię w Stanach Zjednoczonych. Polscy emigranci w krajach europejskich będą mogli słuchać programu radiowego na dzień 11 listopada z Raszyna lub którejkolwiek innej stacji Polskiego Radia.

Dnia 11 listopada o godz. 9,00 rano uroczyste nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie transmitują rozgłośnie radiowe na całą Polskę. Kazanie wygłosi ks. biskup polowy W P. dr. Józef Gawlina. Nabożeństwo poprzedzi reportaż Tadeusza Łopalewskiego o uroczystościach jedenastolistopadowych w Wilnie.

O godz. 10,10 koncert z Łodzi przyniesie echa legionowych piosenek. O godz. 11,10 nadane zostaną fragmenty rewii wojskowej i defilady młodzieży z Warszawy i rozgłośni regionalnych. O godz. 15,15 rozgłośnie Polskiego Radia wystąpią w pogodnej audycji zbiorowej „Wolność, radość i piosenka“. O godz. 17,30 odczytane będą fragmenty z pism Józefa Piłsudskiego. O godz. 17,45 audycja p. t. „Ognie czarnej róży“ poświęcona zostanie słowom poety o zmartwychwstaniu ojczyzny. W audycji obok słów poetów czasów niewoli znajda się i słowa poetów czasów walk o Niepodległość, jak również formującego się Państwa Polskiego. Tytuł audycji jest nawiązaniem do słów Krasińskiego, który osobliwość poezji polskiej zestawił z osobliwością czarnych róż.

O godz. 19,00 nadaje Lwów w zasięgu ogólnopolskim słuchowisko Wiktora Budzyńskiego „Pieśń dnia powszedniego“. Słuchowisko to jest gloryfikacją wysiłku człowieka w dniu codziennej pracy. O godz. 21,00 nadana zostanie opera Józefa Elsnera p. t. „Król Łokietek“ czyli „Wiśliczanki“. Jest to opera skomponowana w roku 1818 do słów Dmuszewskiego i stanowi jedno z dzieł polskiej zapomnianej przeszłości muzycznej, wydobyte na światło dzienne przez Polskie Radio.

Również w dniu 11 listopada Warszawa II o godz. 17.15 transmitować będzie fragmenty pokazów wojskowych na Polu Mokotowskim.

Poza tym w programach radiowych tego dnia wyłącznie muzyka polska. Między innymi Józef Turczyński o godz. 18,15 wykona utwory Ignacego Paderewskiego.

RADIO

CZWARTEK, dnia 11 listopada 1937.

8,00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 8,05 Dziennik poranny. 8,15 Marsze i pieśni żołnierskie. 9.00 Transmisja uroczystego nabożeństwa z Ostrej Bramy. Kazanie wygłosi ks. biskup polowy W. P. dr. Józef Gawlina. Nabożeństwo poprzedzi krótki reportaż T. Łopalewskiego. 10,10 Legionowe echa — koncert. 10,40 „Śpiewają, mówią i grają“ — „Kukiełki Śląskie“. 11,10 Transmisja fragmentów rewii wojskowej i defilady młodzieży. Udział bierze Wilno. 12,45 Tańce polskie. 13,45 Polska muzyka rozrywkowa w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego i Zofia Wyleżyńska — śpiew. 15,15 „Wolność, radość i piosenka“. 16,45 Koncert solistów. 17,30 Fragmenty z pism Józefa Piłsudskiego. 17,45 „Ognie czarnej róży“. Słowa poetów o Zmartwychwstaniu Polski. 18,15 Utwory Ignacego Paderewskiego w wykonaniu Józefa Turczyńskiego. 19.00 „Pieśni dnia powszedniego“ — słuchowisko. 19,45 Nasza marynarka gra — koncert orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni. 20,35 Dziennik wieczorny ze wszystkich Rozgłośni P. R. 21,00 „Król Łokietek“ czyli „Wiśliczanki“ opera w 2-ch aktach. 22,30 Polska muzyka taneczna. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 12 listopada 1937.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 „Jeden dzień z dzieciństwa Chopina“. 11,40 Powitanie sztandaru artylerii. Sprawozdawca Jerzy Zapaśnik. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 12,30 Transmisja fragmentów pokazów wojskowych. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Jak powinniśmy organizować zbyt owoców — pogadanka inż. Kazimierza Powiłańskiego. 13,15 Melodie z filmów. 14,25 „O groch przy drodze“ — nowela Adolfa Dygasińskiego. 14,35 Mała skrzyneczka — prowadzi Ciocia Hala. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „To było naprawdę“ — „Fatalny garnek“ — audycja dla dzieci. 16,00 Rozmowa z chorymi. 16,15 Łódzka Orkiestra Salonowa. 16,50 Pogadanka. 17,00 Biblioteka publiczna w Łodzi. 17,15 Siostry Burskie w swoim repertuarze, oraz Czesław Kaczyński — jazzowe utwory fortepianowe. 17,50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Wileński poradnik sportowy. 18.15 Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowicz. 18,20 Recital skrzypcowy Jana Dworakowskiego. 18,40 Chwilka litewska w języku litewskim 18,50 Program na sobotę. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 „Pani 19,30 Pieśni starowłoskie w wykonaniu Anieli Szlemińskiej. 19,50 Pogadanka. 20.00 Koncert symfoniczny. 21,20 Dziennik wieczorny. 21,30 Pogadanka. 21,35 Muzyka lekka 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy 23,30 Zakończenie.

Strajk w „Ralopolu“

Jak wiadomo przed niedawnym czasem w fabryce „Ralopol“ już był strajk, lecz wówczas został on zlikwidowany na skutek interwencji inspektora pracy.

Tym razem z powodu zwolnienia 2 pracowników, robotnicy urządzili strajk okupacyjny.

Wczoraj interweniowała policja, która zmusiła robotników do przerwania okupacji fabryki. (c).

KONRAD TRANI 64

ZEMSTA

W tem miejscu wtrącił się Sanders, obrońca.

— Panno Weeding, chciałbym wiedzieć, czy ani na moment nie spuściła pani z oczu drzwi, prowadzących do apartamentu hrabiego? Przecież pobiegła pani do telefonu! Pozatem chciałbym wiedzieć, czy z apartamentu hrabiego jest jeszcze jakieś wyjście.

— No tak, nie cały czas miałam drzwi na oczach, bo kuchenka, gdzie jest telefon, mieści się za zakrętem korytarza. Ale to była chyba najwyżej sekunda.

— Moja droga panienko, sekunda trwa znacznie krócej, niżby się mogło wydawać — rzekł Sanders, który uprzednio dobrze zbadał teren. — Mojem zdaniem co najmniej dziesięć sekund szła pani do aparatu, przywołanie dyrektora pochłonęło minimum minutę, potem musiała pani zdać sprawę przez telefon z tego, co się stało i wrócić... Skromnie licząc, wszystko to trwało przynajmniej dwie minuty... A teraz proszę mi odpowiedzieć na drugie pytanie. Czy z apartamentu hrabiego można się wydostać jakąś inną drogą?

— Nie! — odpowiedziała stanowczo Polly.

— Ależ tak, moja panienko! Można przecież przejść przez łazienkę do sąsiedniego apartamentu, który krytycznego wieczora był wolny i którego drzwi, prowadzące na korytarz, stały otworem! Panowie Gordon i inspektor Hiller potwierdzą to zaraz, że zasuwka drzwi, łączących łazienkę hrabiego z tym apartamentem była odsunięta!

Polly zrobiła się czerwona jak burak. Na śmierć zapomniała o tych głupich drzwiczkach w łazience!

— Tak więc zajść mogły dwie ewentualności, o których pani nie może mieć pojęcia — zakonkludował łagodnie adwokat.

— A co? — zapytała uszczypliwie Polly, która czuła, że słowa adwokata podważyły w oczach sądu jej zeznania. — Chciałby pan odwrócić kota ogonem? Któż inny mógłby...

— Zwalniam panią — powiedział z pośpiechem przewodniczący. — Przesłuchanie pani jest już skończone.

Następnie zeznawali Gordon i Hiller, którzy w krótkich słowach zdali sprawę z wyników dotychczasowego dochodzenia.

— Wszystko to jest niezwykle proste i interesujące — powiedział Sanders ironicznie. — Niestety, w zeznaniach inspektora Hillera widzę pewną lukę... Mimo wszelkich usiłowań nie udało się panu wykryć broni, prawda?

— Nie, nieprawda — odparł Hiller krótko.

Obrońca drgnął.

— Jakto, znalazł pan broń? Gdzie, jeśli można zapytać?

— W doniczce rododendronu między drugiem i trzeciem piętrem.

— Klient mój był w pokoju zmarłego. Czy wolno zapytać, jakim cudem broń znalazła się o dwa piętra niżej?

Tego było prokuratorowi za wiele.

— Dopiero przed chwilą wykazał szanowny kolega niezwykłą przenikliwość, dowodząc, że pokojówka potrzebowała conajmniej dwóch minut na powiadomienie dyrektora o tajemniczym krzyku, dobiegającym z pokoju hrabiego. Jeśli tak, to któż mógł przeszkodzić pańskiemu klientowi w wyzyskaniu tego czasu celem ukrycia broni? Może zmarły?

Inspektor Hiller z nieruchomą twarzą wyciągnął z kieszeni jakieś fotografje i rozdał je przewodniczącemu, ławnikom, prokuratorowi i obrońcy. Były to odbitki zdjęcia, przedstawiające rododendron, w którego doniczce widniała wyraźnie rękojeść sztyletu. Głowy pochyliły się nad zdjęciami. Oglądano je uważnie i z zainteresowaniem.

Nie w ciemię bity był Sanders.

— Czy naprawdę utrzymuje pan, że sztylet rzucony z czwartego piętra mógł wpaść do tej doniczki? Przeprowadzę badania na miejscu i wykażę, że jest to zupełnie niemożliwe — powiedział energicznie. — Proszę przyjrzeć się dobrze łodydze i liściom tego rododendronu. Niema na nich żadnego uszkodzenia!

(D. c. n.)

HELIOS | Złota serja filmów w kolorach naturalnych! Miłość w całej swej mocy! Natura w całej swej potędze!

PREMIERA!

WŁADCZYNI PUSZCZY

w-g powieści Curwooda „KRAJ BOGA I KOBIETA"

W rolach głównych: **George Front i Reverly Roberts.** Nad program: **Atrakcje i aktualności.**



Tylko „Fenomen" daje

50% oszczędności prądu

przy pełnej wydajności i światowym zasięgu, przez zastosowanie rewelacyjnego układu „Ekonomizator Prądu". Telefunken-Fenomen M z. zużywo 25 watów prądu t. j. tyle co mało żarówka. Oszczędność na prądzie wynosi około zł. 3.60 miesięcznie, co stanowi 18% raty miesięcznej za ten odbiornik. „Ekonomizator Prądu" jest zastosowany jedynie w superze Telefunken-Fenomen M z., stwarzając z niego najoszczędniejszą superheterodynę na rynku; a dzięki wysokim wartościom technicznym, wspaniałemu tonowi, niskiej cenie, wygodnym spłatom, stanowi najodpowiedniejszą superheterodynę dla wszystkich! SUPER FENOMEN z „Ekonomizatorem Prądu".



Cena zł. 289.- za gotówkę. Na raty: zaliczka zł. 20.- i 16 miesięcznych rat po zł. 20.-

Radio TELEFUNKEN

harmonia tonów-symbol jakości

CASINO | Dziś premiera.

Rewelacja ekranu. Arcywesoły film polski

TRÓJKA HULTAJSKA

W rol. gł.: ***Stanisław Sielański, Stanisław Woliński, Józef Kondrat,***
Tamara WISZNIEWSKA, Antoni SZCZERBA-FERSKI, Ina BENITA, Józef ORWID i inni.

AKTUALIA KOLOROWA

Uprasza się o przybycie na początek seansów punktualnie: 2.00 — 4.00 — 6.00 — 8.00 — 10.15

Passe partout nieważne.

w każdym muzykalnym domu



MAESTRO

Luksusowa superheterodyna. 5 lamp. 7obwodów. Oko magiczne. Antifading. Telefoniczna dwubiegowa tarcza strojeniowa.

ELEKTRIT

-odbiornik najwyższej jakości

ZWIEDZAJCIE Salon Demonstracyjny Nowości i Wynalazków Hotel Europejski, czynny od g. 10 rano do 8 wiecz.

OGNISKO | Pierwszy film w Polsce ze śpiewakiem o wszechświat. sławie **BENIAMINO GIGLI** który oczeruje was w filmie p. t.

„NIE ZAPOMNIJ O MNIE"

Nad program UROZMAICONE DODATKI. **Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.**

Sygnatura 781/35 r.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II-go rewiru, Aleksander Iżycki, mający kancelarię w Słonimie, ul. Poniatowskiego Nr 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1937 r. o godz. 11-ej w Słonimie, zaułek Mieszczański Nr 7—8 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Sz. i Dawida Szuchatowiczów, składających się z 200 sztuk dachówki i 5000 sztuk nowych kafli, oszacowanych na łączną sumę złotych 975.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9 listopada 1937 r.

Komornik
Aleksander Iżycki.

L. Km. 610/36 r.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie I-go rewiru Jan Pyszkowski, mający kancelarię w Słonimie ul. Kościuszki Nr 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 listopada 1937 r. o godz. 9-ej w maj. Berdowicze, gm. Kostrowicze, pow. słonimskiego odbędzie się I-sza licytacji ruchomości, należących do **Władysława Jeśmana, składających się z** żniwiarki, traktora, wolanta mebli, wózka myśliwskiego, zegarka złotego męskiego, 2-ch dywanów i bryczki parokonnej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1875.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9 listopada 1937 r.

Komornik
Jan Pyszkowski.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl par. 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. IV. 1932 r. o postepowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 15 listopada rb. o godz. 11 przy ul. Mysiej 23 i Strycharskiej 30 celem uregulowania należności skarbowych, Woj. Biura Funduszu Pracy i Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionej ilości cegły, a mianowicie, przy ul. Mysiej 23, 50000 cegły budowlanej, oszacowanej na zł. 1,000 i przy ul. Strycharskiej 30 — 141000 cegły różnej, oszacowanej na zł. 2220, oraz w dniu 18 listopada o godz. 11 przy ul. Strycharskiej 24, odbędzie się sprzedaż z licytacji 253000 cegły prasowanej, budowlanej i innej, oszacowanej na sumę złotych 6.765.

Zajęte cegły można oglądać na miejscu sprzedaży w dniu 15 i 18 b. m. w godzinach od 9—11.

p. o. Naczelnika Urzędu
J. RODZIEWICZ

Obwieszczenie
O LICYTACJI

W myśl par. 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 20 listopada 1937 r. o godz. 10-ej w lokalu Stefanowicza Józefa, zam. w Milenkowszczyźnie, gm. Lida, celem uregulowania zaległych należności na rzecz Urz. Skarbowego w Lidzie i Pow. Zakł. Ubezp. Wzaj. w Słonimie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: 3 krowy czarne z białym zł. 360, 3 jałówki 2-letnie zł. 240.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 20 listopada 1937 r. od godz. 9 do 10 w lokalu zobowiązanego.

C. DOLACIŃSKI
Kierownik Działu Egzekucyjnego

Sygnatura 484/37 r.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie II-go rewiru, Aleksander Iżycki, mający kancelarię w Słonimie, ul. Poniatowskiego Nr. 56 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17—18 listopada 1937 r. o godz. 9-ej w maj. Azdrycze, gm. Derewna, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Chotkowskiego, składających się z umeblowania, garderoby, ruchomości domowego użytku, naczyń stołowych i kuchennych, 2-ch flowerów, książek do czytania różnych autorów i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1215 gr. 50.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 października 1937 r.

Komornik
Aleksander Iżycki.

Zmiana opakowania proszków z kogutkiem

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migrene - Nerwocin" z KOGUTKIEM, że chcąc Im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytworzonych mechanicznie, STOPNIOWO wprowadzamy proszki te w nowym opokowaniu **w torebkach higienicznych.**

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z KOGUTKIEM w dotychczasowym opakowaniu i NOWE W TOREBKACH.

Uprzejmie prosimy o odnoszenie się z ZUPEŁNYM ZAUFANIEM do nowego opakowania (W TOREBKACH), gdyż skład proszków NIE ULEGŁ ZMIANIE. Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno-Nerwosin" z KOGUTKIEM będą wytwarzane TYLKO w higienicznych TOREBKACH.

Mokotowska Fabr. Chem.-Farm. Adolf Gąsecki i Synowie S. A. w Warszawie.

PAN Pocz. o **12-ej.** Królowa ekranu polskiego **JADWIGA**

SMOSARSKA

Eugeniusz BODO, ZNICZ i in. w wielkim filmie obyczajowym **Skłamałam**

Piękny KOLOROWY nadprogram.

POLSKIE KINO **SWIATOWID** | Wielki polski film historyczny z okresu powstania listopadów.

KU WOLNOSCI

Polscy ułani. Kozacy Miłość ku Rosjance. Honor i obowiązek żołnierski. „KU WOLNOSCI" — to pieśń o bohaterstwie i umiłowaniu wolności. Uprasza się o przybywanie na początki seansów. 4—6—8—10, w niedzielę od 2-ej

Dziś początek seansów o godz. 2-ej

Kino MARS | Królewska para tancerzy **Fred Astaire i Ginger Rogers** w najweselszym filmie

„Zatańczymy"

Rewelacyjny taniec na wrotkach. — Olśniewająca wystawa. — Fred Astaire w otoczeniu dwudziestu Ginger Rogers

Oddamy wyłączne **ZASTĘPSTWO** na materiał do krycia dachów i izolacji pod nazwą

„Oryginalny Ruberoid"

który w Polsce sami produkujemy. Stały skład zostanie w Wilnie założony Pierwszeństwo mają panowie z branży materiałów budowlanych i branży krycia dachów.

„IMPREGNACJA"
Fabryka Ruberoidu Bydgoszcz

Kupuj u fachowców!

WSTĄP do salonu demonstracyjnego

„DOM RADIA"

Wilno, Niemiecka 27, tel. 24-57

posłuchasz radioodbiorników czołowych firm:

COSMOS — CAPELLO — DUX-RADIO i inne

Na miejscu centrala napraw

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR MED.
J. Pietrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—?.

DOKTOR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w. Wileńska 28 m. 3, telefon 277.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje o dgodz. 9—1 i od 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

LOKALE

POKÓJ umeblowany, o dwóch oknach z wygodami (łazienka) do wynajęcia ul. Pańska Nr 23 m. 2, wejście z zaułku Montwiłłowskiego (kolonia Montwiłłowska).

Kupno i sprzedaż

JADALNIA mało używana oraz biała emaliowana wanna okazyjnie do sprzedania. Oglądać: ul. Benedyktyńska Nr 2 m. 9 od godz. 11—3 popoł.

PRACA

BARDZO OSZCZĘDNA gospodyni umiejąca wykwintnie gotować oraz wykonuje artystycznie bufet zimny, poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem — Buńkowska. Wilno, ul. Sawicz Nr 3 . 3.

POSZUKUJĘ PRACY w charakterze **numerowej** w hotelu. Łaskawe zgłoszenia, ul. Obozowa 3-b m. 2, Janina Pawłowiczówna.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun. 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35
Lida, ul. Górnlańska 8
Baranowicze, ul. Staszica 13
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka. Warszawa, ul. Traugutta 3, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19